



---

Marcin Zaborski\*

## POZORNA PRÓBA „DESTALINIZACJI” WARSZAWSKIEJ ADWOKATURY W 1956 R., CZ. 1 – ANALIZA

OTWARTE ZEBRANIE PODSTAWOWEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ  
PZPR PRZY IZBIE ADWOKACKIEJ W WARSZAWIE  
26 I 30 PAŹDZIERNIKA 1956 R.

---

Opracowanie składa się z dwóch części. Część pierwsza to analiza tytułowego zagadnienia zaś część drugą stanowią opracowane źródła (opublikowane zostaną w następnym zeszycie).

Celem studium jest ukazanie tzw. otwartego zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej [dalej: POP] Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej [dalej: PZPR], funkcjonującej przy Izbie Adwokackiej [dalej: IA] w Warszawie, które odbyło się w ostatnich dniach października 1956 r., w okresie tzw. odwilży politycznej. Owo „otwarte zebranie” miało oznaczać – wedle zamiaru jego organizatorów z PZPR – przeprowadzenie tzw. destalinizacji w adwokaturnie izby warszawskiej. Przebieg tego zebrania przekonuje jednak, że prawdziwym zamiarem POP przy IA w Warszawie była nie destalinizacja, ale szybkie zamknięcie kwestii rozliczenia okresu lat 1945-1956.

Pojęcia kluczowe: Adwokatatura Polska w PRL; Izba Adwokacka w Warszawie w PRL; Polska Zjednoczona Partia Robotnicza; Podstawowa Organizacja Partyjna przy Izbie Adwokackiej w Warszawie; stalinizacja; destalinizacja; polski październik 1956

---

\*\* Marcin Zaborski, adwokat, dr, badacz dziejów adwokaturny polskiej w okresie Polski Ludowej;  
ORCID: 0000-0002-4949-1803

Niniejsze opracowanie oraz umieszczone za nim dokumenty<sup>1</sup> dotyczą tzw. otwartego zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej [dalej: POP] Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej [dalej: PZPR], funkcjonującej przy Izbie Adwokackiej [dalej: IA] w Warszawie, które odbyło się w ostatnich dniach października 1956 r., w okresie tzw. odwilży politycznej. Owo otwarte zebranie miało oznaczać – wedle zamiaru jego organizatorów z PZPR – przeprowadzenie tzw. destalinizacji w adwokaturze izby warszawskiej. Przebieg tego zebrania przekonuje jednak, że prawdziwym zamiarem POP przy IA w Warszawie była nie destalinizacja, ale szybkie zamknięcie kwestii rozliczenia okresu lat 1945-1956.

Struktury PZPR działające w adwokaturze nie nadszły za zmianami politycznymi, odbywającymi się w latach 1955-1956 nie tylko w Polsce, ale także w innych państwach bloku komunistycznego. Struktury te, a więc podstawowe organizacje partyjne PZPR funkcjonujące przy Wojewódzkich Radach Adwokackich, bądź przy Wojewódzkich Izbach Adwokackich<sup>2</sup>, jakby nie dostrzegły ani śmierci Stalina (5 marca 1953 r.), ani ucieczki prominentnego funkcjonariusza Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego – Józefa Światły (5 grudnia 1953 r.). Zlekceważyły nawet obrady XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (14-25 lutego 1956 r.). Istotnych zmian nie przyniosła również śmierć Bolesława Bieruta w Moskwie (12 marca 1956 r.).

Jeden z pierwszych objawów nadchodzącej „odwilży” politycznej, w postaci uchwał III „Plenum” (czyli posiedzenia plenarnego) Komitetu Centralnego [dalej: KC] PZPR (składina wiążących dla wszystkich struktur PZPR), które odbyło się od 21 do 24 stycznia 1955 r.<sup>3</sup>, został zignorowany przez organa adwokatury będące pod zarządem komisarycznym Ministra Sprawiedliwości<sup>4</sup>. W trakcie posiedzenia

<sup>1</sup> Dokumenty te to protokół zebrania otwartego POP Warszawskiej Izby Adwokackiej odbytego w dniach 26 i 30 października 1956 r. oraz rezolucja uchwalona na ww. zebraniu. Znajdują się one w zasobach Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], w zespole archiwalnym Prokuratura Generalna, 951, k. 217-234 i 236-237.

<sup>2</sup> Nie jest jasne, jaka była prawidłowa nazwa tej struktury PZPR. W dokumentacji archiwalnej z lat pięćdziesiątych XX w. występują obie formy („przy Radzie Adwokackiej” oraz „przy Izbie Adwokackiej”). Bez wątplenia jednak przedmiotowa POP była właściwa dla wszystkich członków Izby Adwokackiej w Warszawie, a nie tylko dla członków Rady Adwokackiej w Warszawie.

<sup>3</sup> Por. Z. Rykowski, W. Władyka, *Polska próba. Polski październik '56*, Warszawa 1989, s. 87.

<sup>4</sup> Omawiając przebieg III Plenum KC PZPR z 1955 r. – członek tegoż komitetu, Jerzy Morawski stwierdził na łamach oficjalnego periodyku KC PZPR następująco: „dowiedzieliśmy się o faktach brutalnego naruszania zasad praworządności ludowej przez niektóre ogniew służby bezpieczeństwa, o występujących w tych ogniwach nadużyciach. Miały miejsce fakty aresztowania niewinnych osób i bezprawnego przetrzymywania ich w więzieniu, wypadki, gdy zamiast dążyć do ustalenia obiektywnej prawdy, naciągano materiał dowodowy do z góry założonych fałszywych oskarżeń. Miały także miejsce wypadki stosowania haniebnych, niedopuszczalnych metod w śledztwie” (J. Morawski, *III Plenum KC PZPR, „Nowe Drogi”* 1955, nr 2, s. 10). Podkreślić należy, że odpowiedzialnością za owe „wypaczenia” III Plenum obarczyło także podstawowe organizacje partyjne działające w strukturach bezpośrednio się nich dopuszczających (tamże, s. 11).

plenarnego NRA w dniach 26 i 27 marca 1955 r. (a więc dwa miesiące po owym plenum) obecny na nim wiceminister sprawiedliwości Tadeusz Rek podkreślił znaczenie uchwał III Plenum także dla adwokatury. Zauważył on, że „krytyka i samokrytyka” w adwokaturze nie istnieje<sup>5</sup>. Dodał również następującą negatywną ocenę adwokatury: „Wiemy, że zostały ujawnione przypadki naruszenia i łamania naszej praworządności ludowej. Partia nie po raz pierwszy zwraca uwagę na to zagadnienie (...) W niektórych środowiskach, a także i w adwokaturze niektórzy opacznie interpretują zagadnienie praworządności rewolucyjnej. Widzą zwichnięcia i naruszenia (...) wszędzie, tylko nie u siebie, nie w swojej instytucji. Prawdą jest, że szczególne nasilenie faktów tego rodzaju miało miejsce w b[yłym] Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, nie można jednak tego ograniczać do jednego organu władzy, zdarzały się podobne wypadki i gdzie indziej, istniały też w adwokaturze. Czy zło zostało wykorzenione, czy adwokatura oczyściła się z błędów? Można będzie o tym mówić, gdy organa adwokatury ujawnią błędy, ich źródła i przyczyny oraz wyłowią fakty naruszenia praworządności”<sup>6</sup>.

Ponieważ dyskutanci w dalszej części tego posiedzenia plenarnego NRA pominęli uwagi wiceministra Tadeusza Reka, głos zabrał kolejny „gość” – Aleksander Sław, przedstawiciel Wydziału Administracyjnego KC PZPR (czyli wydziału KC PZPR roszczonego sobie prawo do kierowania m.in. adwokaturą). Skrytykował on zachowawczość „ludowej adwokatury” w jeszcze ostrzejszym tonie, niż zrobił to wiceminister Tadeusz Rek. Wyraźnie poirytowany zwrócił uwagę zebranim „na brak głosów samokrytyki w dyskusji”. Dodał, że adwokatura nawet nie próbuje odsłonić wszystkich swoich „słabości, braków i wypaczeń” – a więc postępuje inaczej niż KC PZPR, gdy badał pracę resortu bezpieczeństwa. Zauważył także, iż „wypaczenia” w wymiarze sprawiedliwości dotyczą nie tylko sądownictwa i prokuratury, ale również adwokatury. Jako przykłady podał „wypadki wywierania nacisku na adwokatów przez Urzędy Bezpieczeństwa” oraz wywieranie przez prokuratorów nacisku „co do kierunku obrony”<sup>7</sup>. Organa adwokatury PRL pod zarządem komisarycznym oraz działające w jej strukturach podstawowe organizacje partyjne PZPR zostały więc w trakcie tego posiedzenia NRA pryncypialnie skrytykowane tak przez władze państwowe (wiceminister sprawiedliwości) jak i partyjne (przedstawiciel KC PZPR). I Tadeusz Rek, i Aleksander Sław jakby ostrzegali: towarzysze, nie bądźcie bardziej stalinowscy niż Komitet Centralny PZPR.

<sup>5</sup> Archiwum NRA [dalej: ANRA], Protokół Nr 1 posiedzenia plenarnego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 26 i 27 marca 1955 r., s. 18.

<sup>6</sup> Tamże, s. 19.

<sup>7</sup> Tamże, s. 25.

Jak NRA zareagowała na ową krytykę? Otóż przestroga została zignorowana. W trakcie posiedzenia plenarnego 11 stycznia 1956 r. dyskutanci stwierdzili, że w środowisku adwokackim „dają się dziś wyczuć tendencje ‘odwilżowe’, wynikłe ze złej interpretacji uchwał III Plenum KC PZPR” oraz że w adwokaturze „III Plenum zostało źle zrozumiane”, a w konsekwencji różnego rodzaju „elementy podniosły głowę” i rozpoczęły próby rozliczania poszczególnych Wojewódzkich Rad Adwokackich z okresu stalinizmu<sup>8</sup>. Te wskazówki III Plenum KC PZPR, które miały powodować tendencje „odwilżowe”, zostały więc celowo zbojkotowane przez struktury kierujące wówczas adwokaturą. Stalinowcy nie chcieli się destalinizować.

Tylko pozorna zmianą „na lepsze” w adwokaturze było ustąpienie adw. Edwarda Grabowskiego ze stanowiska Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej. Ten zasłużony działacz komunistyczny, przedstawiciel najbardziej skrajnej wersji komunizmu, w istocie urzędnik nie wykonujący zawodu adwokata<sup>9</sup>, sam złożył rezygnację Ministrowi Sprawiedliwości<sup>10</sup>, który zwolnił go ze stanowiska z dniem 1 lutego 1956 r. Jednocześnie tenże minister powołał na to stanowisko, w charakterze „pełniącego obowiązki” (p.o.), adw. Mariana Rozenblita<sup>11</sup>, który w społeczności adwokackiej posiadał jeszcze gorszą opinię niż Edward Grabowski, a poza tym był uwikłany w liczne zbrodnie sądowe nie tylko jako obrońca, ale także, wcześniej, jako sędzia komunistycznego Najwyższego Sądu Wojskowego. Dodać należy, że Marian Rozenblit w 1959 r. został usunięty dyscyplinarnie z adwokatury za celowe działanie na szkodę osób broniących przez niego w procesach politycznych<sup>12</sup>.

Zachodzące istotne zmiany personalne na szczytach władzy PRL, tak formalnie państwowej, jak i ściśle partyjnej, długo nie były uważane w podstawowych organizacjach partyjnych PZPR działających w strukturach adwokatury. Szczególnie wyraźnie obraz taki rysował się w Izbie Adwokackiej w Warszawie.

<sup>8</sup> ANRA, Protokół Nr 1/56 plenarnego posiedzenia Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 26 stycznia 1956 r., s. 5 i 6.

<sup>9</sup> O adw. Edwardzie Grabowskim zob.: M. Zaborski, *Edward Grabowski, czyli od członka WKP(b) do Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej*, „Palestra” 2007, nr 11-12, s. 177-186.

<sup>10</sup> Brak danych, by przyjąć, że ustąpienie adw. Edwarda Grabowskiego ze stanowiska Prezesa NRA miało charakter polityczny. Wiązało się raczej z jego wiekiem – w 1956 r. miał on już 76 lat.

<sup>11</sup> ANRA, Protokół Nr 1/56 plenarnego posiedzenia Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 26 stycznia 1956 r., s. 2.

<sup>12</sup> O adw. Marianie Rozenblicie zob.: *W imię przyszłości Partii. Procesy o łamanie tzw. praworzędności socjalistycznej 1956-1957. Dokumenty*, red. M. Zaborski, Warszawa 2019, s. 299 (biogram) oraz 215-217, 224, 237, 300-301, 315, 316, 319-321, 329-331, 333-337, 341, 343, 363, 367, 374, 418, 420, 432; E. Jakimek-Zapert, *Czy można kupić życie człowieka? Kulisy procesu IV Zarządu Głównego Zzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Przyczynek do roli obrońcy w procesach politycznych lat czterdziestych i pięćdziesiątych*, [w:] *Zbrodnie sądowe w latach 1944-1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych?*, red. M. Grosicka i D. Palacz, Kielce-Warszawa 2020, s. 188-206.

POP przy Warszawskiej Izbie Adwokackiej<sup>13</sup> miała szczególne znaczenie w adwokackich strukturach PZPR całej PRL. Wynikało to nie tylko z jej stołeczności, ale także z dużej liczebności. Jej pracami – zgodnie z postanowieniami „Statutu” PZPR – kierował organ<sup>14</sup> nazywany „egzekutywą”, liczący od trzech do siedmiu członków. Na czele egzekutywy stała natomiast osoba nazywana „sekreterzem”. Egzekutywa POP przy IA w Warszawie miała swojego „I sekretarza” oraz jego zastępcę, zwanego „II sekretarzem”<sup>15</sup>.

Brak szczegółowych danych dotyczących składu tak egzekutywy POP przy IA w Warszawie, jak i obsady stanowisk jej I i II sekretarza. Wrywkowe dane<sup>16</sup>, wsparte wspomnieniami wieloletniego działacza tej POP i egzekutywy – adw. Edmunda Mazura<sup>17</sup> – wskazują jednak, że stanowiska I sekretarzy pełnili m.in.: adw. Jakub Wilf, adw. Marcin Dancyg (w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych XX w., do jesieni 1956 r.<sup>18</sup>), adw. Mieczysław Dźbikowski (od jesieni 1956 r.; wcześniej był II Sekretarzem Egzekutywy POP<sup>19</sup>), adw. Kazimierz Mamrot<sup>20</sup>, adw. Zygmunt Kropiwnicki, adw. Henryk Ejchart<sup>21</sup>, adw.

<sup>13</sup> Takiej nazwy używała najczęściej ta struktura PZPR, mimo że formalna nazwa „warszawskiej” IA to: „Wojewódzka Izba Adwokacka w Warszawie”.

<sup>14</sup> „Statut” PZPR określał egzekutywę POP mianem „władzy” organizacji partyjnej (*Statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej uchwalony przez III Zjazd PZPR*, Warszawa 1964, s. 72).

<sup>15</sup> Zgodnie ze „Statutem” PZPR istnienie egzekutywy danej POP oznaczało, że liczyła ona ponad 15 członków (*Statut...*, s. 123).

<sup>16</sup> Z protokołu posiedzenia Rady Adwokackiej w Warszawie z 13 marca 1956 r. (w składzie jeszcze „stalinowskim”, kierowanym przez dziekana w osobie adw. Mariana Wajdę) wynika, że na to posiedzenie „wprosiła się” liczna grupa, reprezentująca Egzekutywę POP „przy Radzie Adwokackiej”: adw. Natan Ceranka, adw. Mieczysław Dźbikowski, adw. Kazimierz Mamrot oraz adw. Kubiak [Stanisław lub Stefan]. Inny, prominentny członek PZPR, wziął udział w tym samym posiedzeniu w charakterze przedstawiciela „Zakładowego Komitetu Frontu Narodowego” przy IA w Warszawie – był to adw. Zygmunt Kropiwnicki (Archiwum Izby Adwokackiej w Warszawie [dalej: AIAW], Protokół Nr 4 posiedzenia Rady Adwokackiej w Warszawie z 13 marca 1956 r., s. 1).

<sup>17</sup> Por.: E. Mazur, *Na końcu drogi (wspomnienia, refleksje, dygresje, myśli)*, Warszawa 2005, s. 189.

<sup>18</sup> Adw. Marcin Dancyg brał udział, w charakterze osoby zaproszonej, w posiedzeniach plenarnych NRA: w dniu 2 października 1954 r., jako „Sekretarz POP PZPR przy Radzie Adw. w Warszawie” (ANRA, Protokół Nr 2 plenarnego posiedzenia Naczelnej Rady Adwokackiej z 2 października 1954 r., s. 1); w dniu 26-27 marca 1955 r., jako „Sekretarz POP przy Radzie Adwokackiej w Warszawie” (ANRA, Protokół Nr 1 posiedzenia plenarnego Naczelnej Rady Adwokackiej z 26 i 27 marca 1955 r., s. 2); w dniu 24 marca 1956 r. (razem z II Sekretarzem – adw. Mieczysławem Dźbikowskim), jako „I Sekretarz POP przy Radzie Warszawskiej” (ANRA, Protokół Nr 2 posiedzenia plenarnego Naczelnej Rady Adwokackiej z 24 marca 1956 r., s. 7 i 17); w dniu 4/11 lipca 1956 r., jako „I-szy Sekr[etarz] POP Adwokatów Izby Warszawskiej” (ANRA, Protokół Nr 14 posiedzenia Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej z 4 i 11 lipca 1956 r., s. 1).

<sup>19</sup> Adw. Mieczysław Dźbikowski był obecnym w charakterze gościa, jako II Sekretarz Egzekutywy POP, na posiedzeniu plenarnym nowej RA w Warszawie (kierowanej już przez dziekana z wyboru – adw. Stanisława Garlickiego) w dniu 6 września 1956 r. (AIAW, Protokół Nr 15 posiedzenia Rady Adwokackiej w Warszawie z 6 września 1956 r., s. 1).

<sup>20</sup> Adw. Kazimierz Mamrot na pewno był I sekretarzem POP we wrześniu 1957 r. Zmarł 4 czerwca 1966 r. Zawód adwokata wykonywał od 1932 r. „Do ostatniej chwili aktywnie pracował w Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR” (*Kronika*, „Palestra” 1966, nr 7, s. 66).

<sup>21</sup> Adw. Henryk Ejchart był I sekretarzem POP przy IW w Warszawie m.in. w październiku 1961 r. (*Sprawozdanie z otwartego zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Warszawskiej Radzie Adwokackiej*, „Palestra” 1961, nr 11, s. 4-5 i 29-30) oraz w lutym 1964 r. (*Otwarte zebranie POP przy Warszawskiej Izbie Adwokackiej*, „Palestra” 1964, nr 4, s. 84). W trakcie pierwszego z owych zebrań

Lucjan Gluza<sup>22</sup>, adw. Józef Boroda<sup>23</sup>, adw. Maciej Dubois (był on także II Sekretarzem Egzekutywy POP<sup>24</sup>) oraz adw. Wojciech Toczyński<sup>25</sup>.

Obecnie bliższe dane biograficzne znane są tylko odnośnie do niektórych z nich. Powszechną grozę w warszawskim środowisku adwokackim wzbudzał adw. Marcin Dancyg. Urodził się w 1907 r., w 1932 r. ukończył studia prawnicze na UW. Z ukończoną w 1938 r. aplikacją sądową, bez żadnego doświadczenia orzeczniczego, począwszy od 5 września 1944 r. rozpoczął błyskawiczną karierę w strukturach komunistycznego sądownictwa wojskowego. Najpierw podjął służbę w Wydziale Sądownictwa Wojennego przy Naczelnym Dowództwie „ludowego” WP – jako szeregowy<sup>26</sup>. Począwszy od listopada 1944 r., już w stopniu podporucznika, orzekał jako sędzia różnych sądów wojskowych w sprawach politycznych, m.in. w Kąkolewnicy, gdzie brał udział w zbrodniczym skazaniu na śmierć kilkunastu żołnierzy podziemia niepodległościowego, którzy zostali zamordowani na pobliskim Uroczysku Baran<sup>27</sup>. Był m.in. wiceprezesem Sądu II Armii „ludowego” WP. Mimo nie posiadania żadnego przeszkolenia wojskowego otrzymał od razu stopień oficerski podporucznika, a następnie kilka kolejnych awansów – aż do stopnia podpułkownika, przyznanego mu 17 grudnia 1946 r. Od lipca 1945 r. pełnił służbę w Najwyższym Sądzie Wojskowym jako sędzia. Tu orzekając w 1947 r. utrzymał w mocy karę śmierci, na którą został skazany oficer Marynarki Wojennej Adam Dedio<sup>28</sup>. Jako sędzia NSW

adw. Henryk Ejchart zachowywał się jak jego gospodarz, natomiast w sprawozdaniu z drugiego spotkania został wprost wskazany jako „I sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Warszawskiej Izbie Adwokackiej”. Autor wspomnienia pośmiertnego o adw. Henryku Ejcharcie – adw. Henryk Nowogródzki, napisał wprost: „Przez wiele lat sprawował obowiązki I Sekretarza POP w warszawskiej Izbie” (H. Nowogródzki, *Adw. Henryk Ejchart*, „Palestra” 1984, nr 12, s. 56).

<sup>22</sup> Adw. Lucjan Gluza był sekretarzem POP przy IA w Warszawie m.in. we wrześniu 1966 r. (L. Gluza, *Przedstawiciele polskiej adwokatury z wizytą w Bułgarii*, „Palestra” 1966, nr 11, s. 55-56). Brak informacji dotyczącej tego faktu we wspomnieniu pośmiertnym o adw. Lucjanie Gluzie, autorstwa adw. Andrzeja Bąkowskiego (A. Bąkowski, *Adwokat Lucjan Gluza (1919-1986)*, „Palestra” 1986, nr 4, s. 1-4).

<sup>23</sup> Adw. Józef Boroda był sekretarzem POP przy IA w Warszawie m.in. w styczniu i listopadzie 1971 r. (*Prasa o adwokaturze*, „Palestra” 1971, nr 2, s. 112; *Zebranie otwarte Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR przy Warszawskiej Izbie Adwokackiej*, „Palestra” 1972, nr 1, s. 6).

<sup>24</sup> Jako II Sekretarz Egzekutywy POP przy IA w Warszawie adw. Maciej Dubois jest wykazywany w listopadzie 1971 r. (*Zebranie otwarte Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR przy Warszawskiej Izbie Adwokackiej*, „Palestra” 1972, nr 1, s. 6).

<sup>25</sup> Adw. Wojciech Toczyński był sekretarzem POP przy IA w Warszawie m.in. w kwietniu 1986 r. (J. A. Mika, *Z otwartego zebrania POP PZPR przy Okręgowej Izbie Adwokackiej w Warszawie*, „Palestra” 1986, nr 7, s. 60).

<sup>26</sup> M. Zaborski, *Nadzór pozamerytoryczny nad sądami wojskowymi w Polsce w latach 1944-1956. Zarys problematyki*, [w:] *Ius et usus. Współczesne problemy wymiaru sprawiedliwości w Polsce i na Ukrainie*, red. O. Juchymiuk i R. Pelewicz, Tarnobrzeg 2010, s. 211.

<sup>27</sup> S. Zuoliński, *Skazania na śmierć przez sądy WP w latach 1944-1945. Wyroki, których być nie powinno*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1992, nr 1, załącznik, poz. 84-90, 105-112, 191.

<sup>28</sup> *Zbrodnie w majestacie prawa 1944-1956*, Kraków 2006, s. 47. Adam Dedio był też oficerem AK oraz NZW.



Marcin Dancyg musiał brać udział w wielkiej liczbie rozpraw odwoławczych, w których orzeczono kary śmierci.

W NSW był członkiem Koła Partyjnego PPR przy Departamencie Służby Sprawiedliwości MON. Popadł jednak w konflikt i z kierownictwem NSW, i ze strukturami partyjnymi, które w 1948 r. określały go mianem karierowicza i samoluba domagającego się awansów i odznaczeń<sup>29</sup>.

W NSW orzekał do 17 marca 1950 r., kiedy to na własne żądanie został przeniesiony do rezerwy. Niezwłocznie, 27 marca 1950 r., wystąpił z wnioskiem o wpis na listę adwokatów IA w Warszawie<sup>30</sup>. Już trzy dni później, na mocy uchwały Rady Adwokackiej w Warszawie, został wpisany na listę adwokatów. W ankiecie personalnej podkreślał, że od grudnia 1948 r. jest członkiem PZPR oraz że wcześniej, od lutego 1946 r. był członkiem PPR, zaś osobami wprowadzającymi go do PPR były osoby ze szczytu aparatu terroru – płk Marian Muszkat (związany z sądownictwem wojskowym) oraz płk Anatol Fejgin (wysoki oficer Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego)<sup>31</sup>. Prezes Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy w Warszawie – Ilia Rubinow umieścił jego nazwisko na tzw. tajnej liście adwokatów, uprawnionych do obron z urzędu oraz zalecanych do obron z wyboru w tzw. sprawach tajnych<sup>32</sup>. W 1955 r. wziął udział w procesie rehabilitacyjnym Kazimierza Moczarskiego, Alfreda Kurczewskiego i Eustachego Kraka, jako obrońca tego ostatniego<sup>33</sup>. Przez adwokatów nie związanych z PZPR był oceniany jako osoba z problemami emocjonalnymi, nieobliczalna i szkodliwa. Jego zachowania z okresu bezpośrednio poprzedzającego emigrację (przełom marca i kwietnia 1957 r.) wywoływały konsternację wśród członków PZPR, zaś przez adwokatów

<sup>29</sup> R. Ptaszyński, *Wojskowy Sąd Rejonowy i Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Szczecinie w latach 1946-1955*, Szczecin 2010, s. 74. W konsekwencji ppłk Marcin Dancyg miał być nawet usunięty z PPR. Tak samo potraktowano innego zbrodniarza sądowego, którego dotyczyła dyskusja odbywana w trakcie otwartego zebrania POP – ppłk. Romualda Klimowieckiego.

<sup>30</sup> Powołał się przy tym na referencje trzech prominentnych adwokatów: wspomnianego już Mariana Rozenblita, a nadto Borysa Ołomuckiego (byłego prokuratora wojskowego) i Izaaka Klajnermana (m.in. naczelnika Wydziału Prawnego Biura Prezydialnego Krajowej Rady Narodowej i wiceprezesa Głównej Komisji Arbitrażowej).

<sup>31</sup> AIAW, akta osobowe adw. Marcina Dancyg; K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944-1956*, Kraków-Wrocław 2005, s. 283; Z. Leszczyńska, *Prokuratorzy i sędziowie lubelskich sądów wojskowych 1944-1955*, Lublin 2006, s. 64-65; Z. Leszczyńska, *Ginę za to, co najgłębiej człowiek ukochać może. Członkowie organizacji niepodległościowych na Lubelszczyźnie skazani na karę śmierci przez sądy wojskowe (1944-1955)*, część II, Lublin 2003, s. 56, 89, 116, 142-143, 216, 253, 267, 292, 474.

<sup>32</sup> *W imię przyszłości Partii...*, s. 341.

<sup>33</sup> P. Pleskot, *Sądy bezprawia. Wokół pokazowych procesów politycznych organizowanych w Warszawie (1944-1989)*, Warszawa 2020, s. 357. Postać adw. Marcina Dancyg w trakcie tego procesu została utrwalaona na zdjęciu umieszczonym na okładce wspomnianego adw. Anieli Steinsbergowej, opublikowanych przez Bibliotekę „Więzi” w 2016 r. (drugi z lewej, pomiędzy adw. Anielą Steinsbergową a adw. Władysławem Winawerem (A. Steinsbergowa, *Widziane z ławy obrończej*, wstęp A. Friszke, Warszawa 2016). Jak się wydaje, wydawca nie był świadomy kto, obok ww. osób i Kazimierza Moczarskiego, jest uwidoczniony na ww. zdjęciu.

nie związanych z władzami były odbierane (najprawdopodobniej niezasadnie) jako rodzaj prowokacji, obliczonych na sprowadzenie na nich odpowiedzialności karnej<sup>34</sup>.

Z kolei inny I Sekretarz POP przy IA w Warszawie, adw. Józef Boroda<sup>35</sup>, w 1999 r. przyznał się, że był tajnym i świadomym współpracownikiem organów bezpieczeństwa PRL<sup>36</sup>.

Szczególne zainteresowanie w kontekście otwartego zebrania POP przy IA w Warszawie budzi postać adw. Mieczysława Dźbikowskiego – albowiem to on przewodniczył obradom otwartego zebrania w dniach 26 i 30 października 1956 r. Urodził się 8 lipca 1902 r., zaś zmarł 28 stycznia 1969 r. W istocie w swojej karierze prawniczej w Polsce Ludowej tylko był adwokatem. Po zakończeniu II wojny światowej, w randze sędziego sądu apelacyjnego, pracował w Ministerstwie Sprawiedliwości. Równolegle, w latach 1946-1947, był członkiem Biura Wykonawczego zbrodniczej Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Następnie pełnił służbę, jako sędzia karny, w sądownictwie powszechnym Polski Ludowej<sup>37</sup>. W 1954 r. przeszedł do adwokatury w Warszawie, przy czym jego wpis na listę adwokatów IA w Warszawie, z siedzibą w Warszawie, nastąpił w wyniku wykonania „polecenia” Ministra Sprawiedliwości<sup>38</sup>, któremu nie mogła się sprzeciwić nawet stali-

<sup>34</sup> Informacje od adw. Zdzisława Krzemińskiego z Warszawy; informacje od adw. Jerzego Biejata z Warszawy. Adw. Zdzisław Krzemiński (1918-2009), w okresie okupacji niemieckiej żołnierz NSZ i AK, skrzętnie ukrywający swoją przeszłość, w okresie „odwilży” 1956 r. spotkał adw. Marcina Dancyga w pokoju więzień w Gęsiówce, w którym wspólnie oczekiwali na doprowadzenie z cel na widzenie więźniów – ich klientów. Adw. Marcin Dancyg, gdy zorientował się, że są sami, zaczął gwałtownie chodzić po pokoju i wyklinać na PZPR oraz władze PRL, a następnie podszedł do kosza na śmieci, otworzył teczkę i dwoma rękoma wyjął z niej kilka odznaczeń, które władze PRL przyznały mu wcześniej, po czym demonstracyjnie wyrzucił je do kosza na śmieci. Ostupiał adw. Zdzisław Krzemiński udawał, że nic nie słyszał i nic nie widział. Po chwili adw. Marcin Dancyg podszedł do tego kosza na śmieci, wyjął z niego wyrzucone przed chwilą odznaczenia, schował je do teczek i wyszedł. Początkowo adw. Zdzisław Krzemiński przypuszczał, że całe zajście było nagrywane i stanowiło prowokację zmierzającą do skłonienia go do ujawnienia jego prawdziwej przeszłości, jednak szybko przekonał się, że miał do czynienia z osobą zaburzoną. Uczestnikiem takiego samego zdarzenia, połączonego z wyzucaniem i wyciąganiem ze śmietnika odznaczeń, odbytego w tym samym okresie, ale w pokoju adwokackim w sądzie przy Al. Świerczewskiego w Warszawie, był inny znany warszawski adwokat, Jerzy Biejat (1921-2002).

<sup>35</sup> Adw. Józef Boroda urodził się 10 sierpnia 1926 r., zaś zmarł 29 grudnia 2014 r.

<sup>36</sup> Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie poinformował 18 marca 1999 r., że adw. Józef Boroda w ramach postępowania lustracyjnego oświadczył, że był tajnym i świadomym współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 1, art. 2 i art. 4 ustawy z 11 kwietnia 1997 r. *o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne* (obwieszczenie Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 marca 1999 r. *o treści oświadczeń złożonych przez osoby pełniące funkcje publiczne*, „Monitor Polski” 1999, nr 10, poz. 147).

<sup>37</sup> A. Bereza, *Sąd Najwyższy 1917-2017. Prezesi, sędziowie, prokuratorzy Sądu Najwyższego*, Warszawa 2017, s. 326-327.

<sup>38</sup> Sprawa wpisu Mieczysława Dźbikowskiego na listę adwokatów była procedowana w trakcie posiedzenia Rady Adwokackiej w Warszawie z 11 lutego 1954 r. Wniosek petenta został załatwiony szybko: referent sprawy poinformował radę, że „Minister Sprawiedliwości pismem z dnia 31 grudnia 1953 r. Nr A.6921/53 polecił dokonać wpisu”, po czym rada niezwłocznie uchwaliła „wpisać



nowska Rada Adwokacka w Warszawie, na czele z dziekanem adw. Władysławem Januszem Tomorowiczem. Przydzielono go do Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Warszawie. Od razu rozpoczął karierę partyjną w ramach POP PZPR przy IA w Warszawie. Był m.in. II Sekretarzem tej POP, gdy jej I Sekretarzem był adw. Marcin Dancyg. Podczas Walnego Zgromadzenia IA w Warszawie 30 czerwca 1956 r. został wybrany zastępcą członka Rady Adwokackiej w Warszawie<sup>39</sup>. Kilka tygodni po otwartym zebraniu POP wszedł do składu tej rady (wobec ustąpienia jej dwóch członków)<sup>40</sup>, zaś 19 lutego 1957 r. został powołany na stanowisko sędziego Izby Karnej Sądu Najwyższego PRL, gdzie orzekał do 1962 r.<sup>41</sup> Krótko przed śmiercią ponownie został adwokatem<sup>42</sup>.

Sekretarze POP wchodzili w skład egzekutywy. Wieloletnim jej członkiem (lata 1960-1970) był wspomniany już adw. Edmund Mazur<sup>43</sup>. Członkami egzekutywy byli też m.in.: adw. Jerzy Nowakowski<sup>44</sup>, adw. Witold Stelzer (od stycznia 1946 r. do grudnia 1948 r., przed powstaniem PZPR, był on sekretarzem Koła Adwokatów Polskiej Partii Robotniczej w Warszawie), adw. Władysław Janusz Tomorowicz, adw. Zygmunt Skoczek, adw. Marian Bartoń, adw. Natan Ceranka, adw. Marian Wajda, adw. Andrzej Ignatowski, adw. Jan Krawczyk. Przed powstaniem PZPR członkiem Egzekutywy Koła Adwokatów PPR był adw. Jerzy Majzels, w PZPR określany mianem „aktywisty partyjnego”<sup>45</sup>.

Znaczna część wymienionych powyżej sekretarzy POP oraz członków jej egzekutywy to osoby, które pełniły ważne role w orga-

---

ob. Dżbikowskiego Mieczysława na listę adwokatów Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Warszawie, z siedzibą w Warszawie” (AIAW, Protokół Nr 3 posiedzenia Rady Adwokackiej w Warszawie z 11 lutego 1954 r., s. 2). Co ciekawe, tego samego dnia i w tym samym trybie „połączenia” Ministra Sprawiedliwości wpis na listę adwokatów uzyskał inny przyszły I Sekretarz POP IA w Warszawie – Henryk Ejchart.

<sup>39</sup> *Zmiany we władzach adwokatury*, „Biuletyn Naczelnej Rady Adwokackiej” 1956, nr 2, s. 89.

<sup>40</sup> AIAW, Protokół Nr 24 posiedzenia Rady Adwokackiej w Warszawie z dnia 20 grudnia 1956 r., s. 1.

<sup>41</sup> A. Bereza, *Sąd Najwyższy 1917-2017...*, s. 327. Autor podkreślił, że przyczyną nie wybrania Mieczysława Dżbikowskiego przez Radę Państwa w 1962 r. na kolejną kadencję były zarzuty dotyczące niskiej jakości jego orzecznictwa, co wiązano z jego wcześniejszą pracą w Komisji Specjalnej (tamże, s. 365).

<sup>42</sup> Biografia Mieczysława Dżbikowskiego nadal wymaga badań. Z dostępnych materiałów wynika, że ukończył on UW, odbył aplikację sądową, a następnie od grudnia 1929 r. pełnił służbę jako sędzia grodzki w Płońsku i sędzia pracy w Warszawie. W 1931 r. przeszedł do adwokatury i prowadził praktykę w Warszawie, przy ul. Bielańskiej 22 (*Lista adwokatów Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie (okręg Izby Adwokackiej Warszawskiej) na dzień 15 grudnia 1938*, Warszawa 1938, s. 12). Praktykę adwokacką prowadził także podczas okupacji niemieckiej, nadal w Warszawie (*Urzędowa lista dopuszczonych w okręgu warszawskim niemieckich adwokatów, adwokatów przynależnych do narodu niemieckiego i polskich adwokatów według stanu z dn. 1 czerwca 1943 r.*, Warszawa 1943, s. 18).

<sup>43</sup> E. Mazur, *Na końcu drogi...*, s. 189.

<sup>44</sup> Szerzej o adw. Jerzym Nowakowskim zob.: M. Zaborski, *Fałszywy autorytet adwokatury polskiej. Rzecz o adwokacie Jerzym Nowakowskim (1912-1996)*, „Głos Prawa. Przegląd Prawniczy Al-lerhanda” 2019, nr 3, s. 201-215.

<sup>45</sup> AIAW, akta osobowe Jerzego Majzelsa.

nach adwokatury (w NRA, w wojewódzkich radach adwokackich, czy komisjach dyscyplinarnych).

Brak w tej chwili materiału umożliwiającego odtworzenie szczegółowych stosunków pomiędzy Radą Adwokacką w Warszawie a POP PZPR przy IA w Warszawie. Biorąc jednak pod uwagę historyczne notoria można zasadnie uczynić założenie, że odbywała się ona tak, jak to miało miejsce w IA w Lublinie, w odniesieniu do której istnieje materiał *quasi*-wspomnieniowy w postaci opracowania autorstwa sekretarza tamtejszej POP PZPR – adw. Edwarda Młynarskiego. Otóż sekretarz ów w 1974 r. wspominał, że kierowana przez niego POP „stworzyła zupełnie nowy (...) sposób działania organów samorządu adwokackiego”, polegający na tym, że „nastąpiło wspólne kierowanie adwokaturą w Izbie lubelskiej”: przez Radę Adwokacką oraz przez POP PZPR. Podkreślił także, iż od lat pięćdziesiątych XX w. w skład Wojewódzkiej Rady Adwokackiej w Lublinie „zawsze” wchodził członkowie PZPR. W konsekwencji „nie było takiej sytuacji, żeby decyzje o podstawowym znaczeniu dla adwokatury zapadały bez udziału [Podstawowej] Organizacji Partyjnej”. Władze IA w Lublinie – wedle pamięci adw. Edwarda Młynarskiego – „niemalże na co dzień” kontaktowały się z Wydziałem Administracyjnym Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie, który „zawsze służył (...) swoimi dobrymi radami”<sup>46</sup>. W ten sposób PZPR realizowała w strukturach adwokackich zasadę „kierowniczej roli partii”. Dodać należy, że w Izbie Adwokackiej w Lublinie wytworzyła się praktyka stosowania parytetu przy wyborach do Rady Adwokackiej, polegająca na tym, że POP PZPR miała prawo do obsadzenia w niej co najmniej dwóch miejsc. Podobna zasada obowiązywała odnośnie do wyborów do Komisji Dyscyplinarnej i Komisji Rewizyjnej<sup>47</sup>.

W zrozumieniu zależności istniejących pomiędzy radą adwokacką a działającą przy niej POP pomocna jest uwaga adw. Marcina Miasika, dziekana RA w Rzeszowie, wypowiedziana w trakcie posiedzenia plenarnego NRA 28 stycznia 1956 r., że Komitet Wojewódzki PZPR w Rzeszowie lansował tezę, że „POP to jedyne kierownictwo dla Rady”<sup>48</sup>.

Z dostępnych materiałów dotyczących IA w Warszawie wynika, że jej POP występowała na zewnątrz wręcz jako organ tej izby, posiadający rangę równą Radzie Adwokackiej. Świadczy o tym m.in. fakt, że kiedy 16 stycznia 1971 r. podpisano porozumienie o współpracy pomiędzy radą a państwowymi Zakładami Radiowymi im. Marcina

<sup>46</sup> E. Młynarski, *Adwokatura lubelska w XXX-leciu PRL*, „Palestra” 1974, nr 7, s. 9. Autor wspominał też, że w ważnych sprawach odbywały się wspólnie posiedzenia planarne Rady Adwokackiej w Lublinie i posiedzenia plenarne POP.

<sup>47</sup> S. Wolski, *XXV lat adwokatury lubelskiej*, „Palestra” 1973, nr 6, s. 109.

<sup>48</sup> ANRA, Protokół Nr 1/56 plenarnego posiedzenia Naczelnej Rady Adwokackiej z 28 stycznia 1956 r., s. 10.

Kasprzaka, to porozumienie to podpisali „w imieniu Rady Adwokackiej – dziekan Rady adw. Zdzisław Czeszejko-Sochacki i I sekretarz POP PZPR adw. Józef Boroda”<sup>49</sup>.

Kontynuując wątek nie nadążania przez struktury PZPR działające w adwokaturze za zmianami politycznymi, odbywającymi się w latach 1955-1956 skonstatować należy, że od wiosny 1956 r. zmiany te nabrały takiego rozmachu, że ignorowanie ich stało się po prostu niemożliwe. W strukturach centralnych PZPR trwało stopniowe przywracanie na najwyższe stanowiska partyjno-państwowe Władysława Gomułki, uwolnionego z internowania w grudniu 1954 r. Od kwietnia 1956 r. prowadzono nieformalne rozmowy z nim przedstawicieli Biura Politycznego KC PZPR, w sierpniu 1956 r. zwrócono mu oficjalnie legitymację partyjną, 12 października 1956 r. wziął udział jako osoba zaproszona w posiedzeniu Biura Politycznego, natomiast pięć dni później został kandydatem na członka tego biura. Następnie 21 października 1956 r., w trakcie VIII Plenum KC PZPR, został najpierw wybrany na członka Biura Politycznego, które w dalszej kolejności wybrało go na stanowisko I sekretarza KC PZPR<sup>50</sup>. W trakcie VIII Plenum KC PZPR przyjęto uchwałę, aprobującą „linię polityczną nakreśloną” w przemówieniu Władysława Gomułki, w których mocno wybrzmiały tendencje „odwilżowe”<sup>51</sup>. Publiczny tryumf Władysława Gomułki – na kształt tryumfów cesarzy rzymskich – odbył się 24 października 1956 r., kiedy to na Placu Teatralnym w Warszawie wygłosił swoje słynne, „odwilżowe” przemówienie do paruset tysięcy warszawiaków<sup>52</sup>.

Gwałtowne przyspieszenie zmian nie ominęło także struktur adwokatury, albowiem w połowie 1956 r. odbyły się pierwsze walne zgromadzenia w poszczególnych izbach adwokackich. Były to pierwsze zgromadzenia od 1939 r., w trakcie których dokonano wyboru do rad adwokackich, do sądów (komisji) dyscyplinarnych oraz komisji rewizyjnych. Wyborcze Walne Zgromadzenie IA w Warszawie odbyło się 30 czerwca 1956 r. w auli Wyższej Szkoły Pedagogicznej przy ul. Myśliwieckiej 6, zajmującej część siedziby Licem im. Stefana Batorego<sup>53</sup>, choć pierwotnie planowano termin wcześniejszy<sup>54</sup>.

<sup>49</sup> *Prasa o adwokaturze*, „Palestra” 1971, nr 2, s. 112.

<sup>50</sup> VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR, „Nowe Drogi” 1956, nr 10, s. 157-158.

<sup>51</sup> *O aktualnych zadaniach politycznych i gospodarczych partii. Uchwała VIII Plenum KC PZPR*, „Nowe Drogi” 1956, nr 10, s. 3-13; przemówienie W. Gomułki tamże, s. 21-46.

<sup>52</sup> Por.: R. Spałek, *Komuniści przeciw komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948-1956*, Warszawa 2014, s. 876-888.

<sup>53</sup> AIAW, Protokół Nr 11 posiedzenia Rady Adwokackiej w Warszawie z dnia 28 czerwca 1956 r., s. 1.

<sup>54</sup> W trakcie plenarnego posiedzenia NRA 28 stycznia 1956 r. Wiceprezes NRA – adw. Michał Kulczycki postulował, aby wybory do organów adwokatury odbyły się w pierwszym półroczu tego roku (ANRA, Protokół Nr 1/56 plenarnego posiedzenia Naczelnej Rady Adwokackiej z 28 stycznia 1956 r., s. 2). Podczas kolejnego posiedzenia plenarnego NRA, z 24 marca 1956 r., członek tej rady adw. Marian Wajda (dziekan RA w Warszawie), zapowiedział gotowość przeprowadzenia walnego zgromadzenia IA w Warszawie na dzień 3 czerwca 1956 r. (ANRA, Protokół Nr 2 plenarnego posiedzenia

Dziewianem RA w Warszawie wybrano adw. Stanisława Garlickiego. Automatycznie został on członkiem NRA<sup>55</sup> i podczas jej posiedzenia plenarnego 20 października 1956 r. (a więc w trakcie trwania VIII Plenum KC PZPR) zgłosił „wniosek nagły” o podjęcie rezolucji popierającej tendencję „odwilżową”<sup>56</sup>. Wniosek został przyjęty, rezolucja została uchwalona. NRA wyraziła w niej „głębokie przekonanie”, że obrady VIII Plenum „przełamią zdecydowanie wszelkie opory przeciwko nieodwracalnemu procesowi demokratyzacji kraju i realizacji pełnej suwerenności”<sup>57</sup>.

Podkreślić należy, że w trakcie tego posiedzenia NRA (działającej tego dnia w trybie hybrydowym) po raz pierwszy wybrzmiały głosy adwokackiej samokrytyki, odnoszące się do minionego okresu.

Po VIII Plenum KC PZPR w całym kraju odbywały się różnego rodzaju „otwarte zebrania”, czy zjazdy prawników, podczas których podejmowano tematykę rozliczenia tzw. okresu stalinowskiego<sup>58</sup>. Minister Obrony Narodowej oraz Minister Sprawiedliwości powoływali specjalne komisje, które miały badać nieprawidłowości w komunistycznym sądownictwie wojskowym, prokuraturze wojskowej, sądach powszechnych i prokuraturze powszechnej<sup>59</sup>.

Dwa dni przed rozpoczęciem otwartego zebrania POP PZPR przy IA w Warszawie w Szczecinie odbył się burzliwy wiec Zrzeszenia

Naczelnej Rady Adwokackiej z 24 marca 1956 r.).

<sup>55</sup> Art. 35 ustawy o ustroju adwokatów z 27 czerwca 1950 r. stanowił, że NRA tworzą dziekani rad adwokackich oraz „przybrani” przez nich dalsi członkowie, w liczbie siedmiu, z adwokatów posiadających siedzibę w Warszawie. W dniu 20 października 1956 r. NRA miała skład hybrydowy: składała się z dziekanów pochodzących z przeprowadzonych już w poszczególnych izbach adwokackich wyborów oraz z adwokatów mianowanych przez Ministra Sprawiedliwości w latach ubiegłych, m.in. z p.o. Prezesa NRA adw. Mariana Rozenblita, czy wiceprezesów w osobach adw. Jakuba Wilfa i adw. Władysława Janusza Tomorowicza. Tego samego dnia „kolegium dziekanów” dokonało wyboru siedmiu adwokatów przybranych i dnia następnego całkiem nowa NRA odbyła pierwsze posiedzenie plenarne.

<sup>56</sup> ANRA, Protokół Nr 3 posiedzenia plenarnego Naczelnej Rady Adwokackiej z 20 października 1956 r., s. 2.

<sup>57</sup> *Rezolucja Naczelnej Rady Adwokackiej*, „Biuletyn Naczelnej Rady Adwokackiej” 1956, nr 3, s. 3. Rezolucja ta miała następującą treść: „Naczelna Rada Adwokacka, mająca w swym składzie po raz pierwszy dziekanów rad adwokackich pochodzących z wolnych wyborów, odbywająca swe posiedzenie w przełomowych dla Narodu Polskiego chwilach wyraża głębokie przekonanie, że obrady VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przełamią zdecydowanie wszelkie opory przeciwko nieodwracalnemu procesowi demokratyzacji kraju i realizacji pełnej suwerenności. Naczelna Rada Adwokacka oświadcza, że adwokatatura polska włącza się w całości do potężnego nurtu dziejowego, któremu przewodzi klasa robotnicza, a który stawia za swój cel budowę socjalizmu w Polsce przez będący rzeczywistym gospodarzem w swym kraju lud polski, w oparciu o pełną praworządność, poszanowanie wolności i godności człowieka. Równocześnie Rada Naczelna w imieniu ogółu adwokatów wyraża przekonanie, że w wyniku obrad VIII Plenum KC PZPR ugruntowane zostaną warunki zapewniające adwokataturze możliwości rzeczywistej obrony praw człowieka”.

<sup>58</sup> Na przykład 9 grudnia 1956 r. w Katowicach, z udziałem ok. 400 osób, odbył się w Sali Sejmowej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej „Wojewódzki Zjazd Prawników Województwa Katowickiego” (AAN, Prokuratura Generalna, 951, k. 105-161).

<sup>59</sup> Komisja badająca sądownictwo i prokuraturę wojskową powstała 10 grudnia 1956 r., komisja badająca sądownictwo powszechne – na początku listopada 1956 r., zaś komisja badająca prokuraturę powszechną – 29 października 1956 r. (*W imię przyszłości Partii...*, s. 25, 190, 238).

Prawników Polskich, w którym wzięło udział ok. 300 osób<sup>60</sup>. Natomiast w przeddzień rozpoczęcia się tego otwartego zebrania Rada Adwokacka w Warszawie powołała do życia komisję, która miała zbadać, czy obrony prowadzone w procesach politycznych przed tzw. sądami tajnymi (czyli przed specjalnymi sekcjami wydziałów karnych Sądu Apelacyjnego w Warszawie, Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy w Warszawie oraz Izby Karnej Sądu Najwyższego), były wykonywane prawidłowo. Komisja ta, utworzona na mocy uchwały rady z 25 października 1956 r.<sup>61</sup>, kierowana przez adw. Roberta Prusińskiego, działała do 30 stycznia 1958 r.<sup>62</sup>, zaś na podstawie jej ustaleń wszczęto znaczną liczbę postępowań dyscyplinarnych przeciwko adwokatom, którzy sprzeniewierzyli się swoim obowiązkom obrończym.

W takich okolicznościach faktycznych POP przy IA w Warszawie nie mogła nadal zachowywać bierności i dlatego podjęto decyzję – na pewno konsultowaną z Komitetem Wojewódzkim, a być może Komitetem Centralnym PZPR – o odbyciu otwartego zebrania w dniach 26 i 30 października 1956 r.

Otwarte zebranie odbyło się w auli przy ul. Trębackiej 4 w Warszawie (pod tym adresem mieściły się siedziby Generalnej Prokuratury PRL oraz Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich). Brak informacji o tym, ile osób wzięło w nim udział. Biorąc jednak pod uwagę jego sensoryjny charakter, jak i liczebność innych zgromadzeń tego typu w tym samym okresie w Polsce można założyć, że zgromadziło ono nawet kilkaset osób. Pamiętać należy, że było to zebranie „otwarte”, a więc udział w nim mogli wziąć nie tylko członkowie PZPR, ale również osoby bezpartyjne (których, zapewne, była większość).

Otwarte zebranie odbyło się w dwóch turach, 26 (piątek) i 30 października (wtorek) 1956 r., w godzinach wieczorno-nocnych. Pierwsza tura trwała 3 godz. i 45 min. (od 19:45 do 23:30), druga – od godz. 19:30 i zapewne nie krócej.

#### Pierwszy dzień obrad

Zebraniu przewodniczył Sekretarz Egzekutywy POP przy IA w Warszawie – adw. Mieczysław Dźbikowski. Nasuwa się w tym miejscu oczywiste pytanie, dlaczego przewodniczącym nie był adw. Marcin Dancyg? Brak obecnie danych, by konstruować miarodajne wersje, jednak zauważyć należy, że nie ma pewności, iż pod koniec października 1956 r. był on nadal I Sekretarzem Egzekutywy tej POP (na

<sup>60</sup> M. Stefaniak, *Krótko o rozliczeniach w szczecińskim środowisku prawniczym w 1956 r.*, „In gremio. Miesięcznik szczecińskich środowisk prawniczych” 2007, nr 3, s. 28-29.

<sup>61</sup> Zob. uchwałę Rady Adwokackiej w Warszawie z 25 października 1956 r. dotyczącą powołania Komisji do badania działalności obrończej adwokatów w tzw. sprawach tajnych [w:] *W imię przyszości Partii...*, s. 303.

<sup>62</sup> Zob. uchwałę Rady Adwokackiej w Warszawie z 30 stycznia 1958 r. dotyczącą rozwiązania Komisji do badania działalności obrończej adwokatów w tzw. procesach tajnych [w:] *W imię przyszości Partii...*, s. 383.

pewno był nim w lipcu 1956 r.), dodatkowo zaś przypomnieć należy jego problemy emocjonalne z tego okresu, które mogły spowodować wyłączenie go z bieżącej działalności politycznej.

Otwarte zebranie rozpoczęło się od piętnastominutowego referatu nt. „Adwokatura w obliczu uchwał VIII Plenum KCP PZPR”, ogłoszonego przez przewodniczącego. Następnie odbyła się dyskusja. Rozpoczął ją adw. Henryk Gacki. Ten socjalista z okresu II Rzeczypospolitej, obrońca w procesach politycznych, w Polsce Ludowej zaprzedał się całkowicie władzy komunistycznej, był m.in. prokuratorem Sądu Najwyższego (1945-1950), prokuratorem Najwyższego Trybunału Narodowego oraz posłem do Sejmu Ustawodawczego. Jako prawnik doszczętnie skompromitował się biorąc udział w kierowaniu zbrodniczą Komisją Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, jako jej wiceprzewodniczący (od 9 lutego 1946 r. do 20 stycznia 1949 r.)<sup>63</sup>. W trakcie dyskusji występował jako „bezpartyjny”, albowiem w 1948 r. popadł czasowo w niełaskę władz i nie mógł zostać członkiem tworzącej się PZPR, co głęboko przeżył<sup>64</sup>. Innym rodzajem kary było „zesłanie” go w 1950 r. do adwokatury.

Jego krótkie wystąpienie miało charakter histeryczny i abstrahowało od tez VIII Plenum KC PZPR. Ograniczył się do przytoczenia wyświechtanego hasła „naród z partią - partia z narodem” oraz do deklaracji, że jest gotowy walczyć aż do „ostatecznego zwycięstwa socjalizmu”.

W podobnej sytuacji był drugi dyskutant, adw. Wiktor Kościński. Też działał w PPS do 1939 r., po wojnie w „fałszywej” PPS, a potem w PZPR. W latach 1947-1949 był m.in. podsekretarzem stanu w Ministerstwie Skarbu<sup>65</sup>, a poza tym do 1952 r. dyrektorem Filharmonii Warszawskiej<sup>66</sup>. W ramach walk frakcyjnych został usunięty z PZPR w 1952 r. Swoje krótkie przemówienie zakończył z egzaltacją, okrzykiem „Niech żyje PZPR!” – który musiał szokować nie tylko bezpartyjnych uczestników spotkania.

Marzenia adw. Henryka Gackiego oraz adw. Wiktora Kościńskiego szybko się ziściły – w 1957 r. przywrócono im członkostwo w PZPR, zaliczając im wstecznie do stażu partyjnego okres niesłusznego wykluczenia. Ponowne wręczenie legitymacji PZPR adw. Henrykowi Gackiemu odbyło się uroczyście, 6 lutego 1957 r., w gmachu KC PZPR<sup>67</sup>.

<sup>63</sup> Wedle ustaleń Arkadiusza Berezy Henryk Gacki był w pełni świadomy, że Komisja Specjalna jest organem niekonstytucyjnym, powołanym z rażącym naruszeniem zasad praworządności, lecz usprawiedliwiał to „stanem wyższej konieczności w okresie przełomu ustrojowego” (A. Bereza, *Sąd Najwyższy 1917-2017...*, s. 255-256).

<sup>64</sup> A. Kunert, *Gacki Henryk*, „Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego”, t. 2, red. F. Tych, Warszawa 1987, s. 160-161.

<sup>65</sup> T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944-1991*, Warszawa 1991, s. 207.

<sup>66</sup> Internetowy „Biuletyn Informacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej”

<sup>67</sup> *Henryk Gacki*, „Palestra” 1963, nr 5, s. 66.



Kolejnym dyskutantem był aktywista POP, adw. Kazimierz Mamrot. Również jego uwagi musiały wzbudzić zdziwienie, albowiem zwrócił on uwagę jedynie na nieprawidłowe działanie zespołów adwokackich.

Prawdziwa dyskusja rozpoczęła się dopiero od głosu adw. Tadeusza Kłosińskiego. Odważnie skrytykował on VIII Plenum KC PZPR za brak wskazania „kto i jak będzie odpowiadał za błędy polityczne i gospodarcze, nie mówiąc już o zwykłych mordercach kwalifikowanych”.

Kolejni dyskutanci negatywnie oceniali okres przed październikiem 1956 r.<sup>68</sup>, jednak pewna ich część, związana z POP, czyniła to tylko pozornie. Krytyczne i merytoryczne były głosy adw. Zielińskiego, adw. Romana Lorii i adw. Konstantego Apołłowa<sup>69</sup>. Poruszyli oni wyraźnie kwestie dotyczące adwokatury. Adw. Zieliński zauważył, że „Dotychczas mieliśmy kagańce na ustach i nie mogliśmy należycie bronić przed Sądami i prokuraturą”. Adw. Roman Loria stwierdził, iż „w sprawach tajnych występowali ‘wybrańcy’ i ci ‘wybrańcy’ dopuszczali się nieprawidłowej obrony”. Postulował, aby pociągnąć ich do odpowiedzialności. Opowiedział się także za powołaniem komisji do zbadania działań adwokatów w okresie do 1956 r.

Z kolei adw. Konstanty Apołłow omówił problem szykanowania adwokatów występujących w charakterze obrońców w postępowaniach przed Komisją Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Według jego relacji takie obrony kończyły się represją w postaci wydania przez tę komisję postanowienia o aresztowaniu broniącego adwokata. Dodał, że on sam na skutek wydania takiego postanowienia musiał ukrywać się przez pół roku, aż do uchwalenia ustawy o amnestii. Co do zmian w ustroju adwokatury zaapelował ten adwokat o uchylenie uprawnienia ministra sprawiedliwości do zarządzania wpisem na listę adwokatów osób, które nie posiadały nawet wyższego wykształcenia prawniczego.

Pierwszego dnia otwartego zebrania POP udział w dyskusji zabrali także adw. Marian Bartoń oraz sędzia Izby Karnej SN Aleksander Bachrach. Występowali oni jako „element partyjny”. Usiłowali oni przedstawić się jako przedstawiciele nurtu postępowego w PZPR, adwokaturze i sądownictwie, jako „antystalinowcy” i „demokraci”. W rzeczywistości było zupełnie odwrotnie – reprezentowali oni skrajnie „stalinowskie” środowisko, składające się ze sprawców wielkiej liczby oczywistych zbrodni sądowych.

Pierwszy z nich – Marian Bartoń – tylko okresowo był adwokatem. Urodzony w 1912 r., do 1 września 1939 r. nie ukończył studiów

<sup>68</sup> Dyskutant adw. Krzysztof Bieńkowski skupił się na ogólnych i oczywistych bolączkach wymiaru sprawiedliwości w Polsce do 1956 r. Unikał jednak wyraźnych akcentów politycznych, czy personalnych.

<sup>69</sup> Charakter „techniczny” miały głosy adw. Stanisława Garlickiego oraz adw. Jerzego Łęckiego.

prawniczych na UJK. Agresję ZSRR na Polskę 17 września 1939 r. nazywał „wyzwoleniem”, był członkiem radzieckiego Związku Młodzieży Komunistycznej, MOPR<sup>70</sup> oraz tzw. kandydatem WKP(b)<sup>71</sup>, a potem członkiem PPR i PZPR. Po ukończeniu radzieckiego Uniwersytetu im. Iwana Franko we Lwowie, w latach 1940-1944 z przerwami robił „karierę” w sądownictwie radzieckim. Od 1 grudnia 1944 r. był sędzią komunistycznego Najwyższego Sądu Wojskowego<sup>72</sup>. Równocześnie pełnił różne funkcje w nieprawniczych strukturach wojskowych, m.in. szefa gabinetu ministra obrony narodowej. Tu – jak się później okazało – był także tajnym współpracownikiem Informacji Wojskowej<sup>73</sup>. W 1944 r. posiadał stopień podporucznika (mimo braku jakiegokolwiek przeszkolenia wojskowego), zaś w połowie 1948 r. – już pułkownika.

„Dorobek orzeczniczy” sędziego wojskowego Mariana Bartonia budzi grozę. Już w grudniu 1944 r., orzekając jako sędzia Wojskowego Sądu Garnizonowego w Lublinie, skazywał, w tym na śmierć, niewinnych żołnierzy AK (w tym kobiety)<sup>74</sup>. W tym okresie dopuszczał się wobec kolegów-sędziów brutalnych nacisków i gróźb, aby skazywać oskarżonych, których nie obciążały żadne dowody<sup>75</sup>. W ramach jednego procesu politycznego potrafił skazać na karę śmierci 9 osób – tak zrobił 19 marca 1946 r., orzekając w składzie Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie, w sprawie 23 żołnierzy NSZ (wyroki wykonano wobec 7 z nich). W 1947 r. przewodniczył składowi orzekającemu Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie, który – po przeprowadzeniu procesu pokazowego – 14 stycznia tr. skazał na kary śmierci trzech ważnych członków Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”: Ksawerego Grocholskiego, Waldemara Baczaka i Witolda Karlickiego (wyroki te zostały wykonane 24 lutego 1947 r.)<sup>76</sup>.

W sądownictwie wojskowym służył do początku 1953 r., po czym

<sup>70</sup> MOPR – Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom, przybudówka Kominternu.

<sup>71</sup> WKP(b) – Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików), wcześniejsza nazwa Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

<sup>72</sup> M. Zaborski, *Płk Marian Bartoń – karzące ramię sprawiedliwości ludowej*, „Palestra” 1996, nr 1-2, s. 110-111.

<sup>73</sup> Donosił m.in. na Michała Rolę-Żymierskiego. W literaturze przedmiotu określono Mariana Bartonia mianem „wyjątkowo cennego tajnego współpracownika” Informacji Wojskowej. Jako TW składał meldunki także w języku rosyjskim (K. Szważyryk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944-1956*, Kraków-Wrocław 2005, s. 208-209).

<sup>74</sup> Orzekając w Wojskowym Sądzie Garnizonowym w Lublinie tylko w grudniu 1944 r. skazał Marian Bartoń na karę śmierci m.in.: Zofię Pelczarską, por. dr. Aleksandra Kielasińskiego, por. Stefana Tipelta, Jana Jabłońskiego, W tym samym okresie na kary więzienia skazał m.in. Stanisława Mrocza, Stefana Lesnera, Bronisława Kozaka i Bogdana Mazurkiewicza. W styczniu 1945 r., orzekając formalnie w składzie NSW, skazał na śmierć żołnierza AK – por. Antoniego Wieczorka, zaś w sierpniu 1945 r. Jadwigę Kozłowską, na karę więzienia.

<sup>75</sup> M. Kielasiński, *Raport o zabijaniu. Zbrodnie sądów wojskowych na Zamku w Lublinie*, Lublin 1997, s. 24-25.

<sup>76</sup> T. Łabuszewski, *Siatki wywiadowcze Obszaru Centralnego DSZ-WiN*, [w:] *W sieci. Powojenne polskie siatki wywiadowcze (AK-DSZ-WiN-PSZ) w latach 1944-1955*, red. M. Bechta, Warszawa 2016, s. 199.

niezwłocznie uzyskał wpis na listę adwokatów Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Warszawie. Rozpoczął osobliwą karierę w strukturach adwokatury pod zarządem komisarycznym ministra sprawiedliwości oraz równie osobliwą karierę obrończą – w tym jako obrońca wojskowy. W pokazowym, politycznym procesie ks. bp. Czesława Kaczmarka, odbywającym się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie w 1953 r. był obrońcą z urzędu ks. Jana Dąbrowskiego<sup>77</sup>. W trakcie tego procesu, zamiast bronić swojego podopiecznego, popierał jawnie absurdalne tezy aktu oskarżenia, lżył ks. bp. Czesława Kaczmarka, innych oskarżonych oraz cały kler katolicki<sup>78</sup>.

Już w listopadzie 1956 r. sposób sprawowania obrony przez Mariana Bartonia w tej sprawie został uznany przez prokuratorów z Naczelnej Prokuratury Wojskowej jako skandaliczny, w istocie: jako celową zdradę interesów podsądnego. Ks. bp. Czesław Kaczmarek miał nawet powiedzieć, że „oskarżeni bali się bardziej swoich obrońców aniżeli prokuratora i że obrońcy współdziałali z organami B[ezpieczeństwa] P[ublicznego]”<sup>79</sup>.

Współcześnie celnej charakterystyki obrony, sprawowanej przez adw. Mariana Bartonia w procesie ks. bp. Czesława Kaczmarka i innych dokonał Patryk Pleskot. Słusznie zauważył ten badacz, że adw. Marian Bartoń celowo uzupełniał w toku przewodu sądowego te wątki aktu oskarżenia, z którymi nie dawali sobie rady dwaj osławieni prokuratorzy, występujący w tym procesie: Stanisław Zarakowski i Henryk Chmielewski. Tym samym celowo pogrążył swojego podopiecznego<sup>80</sup>.

Występował także adw. Marian Bartoń w sprawach politycznych przed sądami powszechnymi. Prezes Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy w Warszawie – Ilia Rubinow, umieścił jego nazwisko na „tajnej liście adwokatów”<sup>81</sup>.

W strukturach adwokatury PRL Marian Bartoń, będąc tzw. mianowanem ministra sprawiedliwości, pełnił m.in. funkcje zastępcy rzecznika dyscyplinarnego Wojewódzkiej Rady Adwokackiej w Warszawie (od 18 listopada 1954 r.), kierownika Zespołu Adwokackiego nr 30 w Warszawie (od 15 maja 1955 r.), zaś od 18 stycznia 1956 r.: członka Wojewódzkiej Rady Adwokackiej w Warszawie oraz rzecznika dyscyplinarnego tejże rady. Poza tym do 26 stycz-

<sup>77</sup> Być może z tego względu Informacja Wojskowa nadała mu, jako tajnemu współpracownikowi, pseudonim „Dąbrowski”

<sup>78</sup> *Proces księdza biskupa Kaczmarka i innych członków ośrodka antypaństwowego i antyludowego*, Warszawa 1953, s. 35, 319–323.

<sup>79</sup> Protokół narady partyjnej aktywu partyjnego Najwyższego Sądu Wojskowego i Zarządu Sądownictwa Wojskowego z 20 i 21 listopada 1956 r., [w:] J. Poksiński, „My, sędziowie nie od Boga...”. *Z dziejów Sądownictwa Wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996, s. 203.

<sup>80</sup> P. Pleskot, *Sądy bezprawia...*, s. 301.

<sup>81</sup> *Komunikat Rady Adwokackiej Izby Warszawskiej z 29 czerwca 1957 r.*, [w:] *W imię przyszłości Partii...*, s. 340.

nia 1956 r. wchodził w skład redakcji „Biuletynu Rady Adwokackiej w Warszawie”<sup>82</sup>.

Po otwartym zebraniu POP adwokatem był tylko kilka tygodni, do 6 grudnia 1956 r., kiedy to – na skutek wcześniejszego ponownego powołania go do zawodowej służby wojskowej – został skreślony na własny wniosek z listy adwokatów. Aż do 1962 r. był szefem Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego – czyli niezwykle ważnego ogniwa w strukturach komunistycznego sądownictwa wojskowego. Potem był m.in. szefem wydziału prawnego w Dowództwie Wojsk Obrony Powietrznej Kraju. Ponownie do rezerwy przeniesiono go w 1968 r. i ponownie uzyskał natychmiastowy wpis na listę adwokatów. Praktykę wznowił jednak dopiero w 1973 r. Zmarł w 1975 r.<sup>83</sup>

Dodać należy, że już u początków swojej kariery sędziego wojskowego przejawiał Marian Bartoń pewne ambicje naukowe. Już w 1946 r., jako członek kolegium redakcyjnego „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”, sformułował zbrodniczy pogląd prawny na tle przepisu art. 3 Kodeksu Wojskowego Postępowania Karnego z 1945 r. Pogląd ten określany jest obecnie mianem *lex Bartoń*<sup>84</sup>.

Drugim przedstawicielem „elementu partyjnego” w dyskusji odbytej pierwszego dnia otwartego zebrania POP był Aleksander Bachrach – podówczas sędzia Izby Karnej Sądu Najwyższego. Urodzony w 1911 r., w 1933 r. ukończył studia prawnicze na UW, zaś w 1939 r. aplikację adwokacką<sup>85</sup>. W latach 1945-1946 był dyrektorem departamentu w Ministerstwie Informacji i Propagandy, od maja 1949 r. – prokuratorem SN, zaś od stycznia 1950 r. orzekał w SN – także w „Sekcji Tajnej” tego sądu. Bezdyskusyjnie był zbrodniarzem sądowym – m.in. w słynnym procesie „Startu” i Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa (grudzień 1951 r.), w którym na karę śmierci skazano m.in. prawników: wybitnego działacza konspiracji antyniemieckiej, prokuratora Zygmunta Ojrzyńskiego oraz adw. Witolda Pajora, nie tylko zatwierdził orzeczone przez Sąd Wojewódzki dla m.st. Warszawy kary śmierci, ale nadto dokonał zmiany kwalifikacji prawnej

<sup>82</sup> M. Zaborski, *Plk Marian Bartoń – karzące ramię sprawiedliwości ludowej*, s. 114.

<sup>83</sup> Tamże, s. 115-116.

<sup>84</sup> W artykule pt. *Wymowa art. 3 KWPK*, opublikowanym w „Wojskowym Przeglądzie Prawniczym” nr 1 z 1946 r., z pozycji sędziego NSW wyjaśnił on młodszemu funkcjonariuszom wojskowego wymiaru sprawiedliwości, jak należy rozumieć nakaz „kierowania się” przez sędziów wojskowych, w toku dokonywania oceny dowodów, „poczuciem praworządności demokratycznej”. Tłumaczył, że nakaz ten oznacza stosowanie wobec przeciwników politycznych i „wrogów klasowych” analogii na niekorzyść sprawcy w prawie karnym materialnym. Pogląd Mariana Bartonia oznaczał możliwość skazania każdego tzw. wroga władzy ludowej nawet wtedy, gdy nie popełnił on żadnego przestępstwa. Por.: M. Zaborski, *Niezawistość sędziów sądów wojskowych w Polsce w latach 1944-1956*, [w:] *Wzmocnienie niezawistości sędziowskiej w Polsce i na Ukrainie w dobie przemian*, red. M. J. Gondek, A. Kosyło, R. Pelewicz, Łuck 2008, s. 314-317, 341-342.

<sup>85</sup> Wydaje się, że – wbrew ustaleniom Arkadiusza Berezę – nie mógł być czynnym adwokatem już w 1939 r. albowiem listy adwokatów zostały „zamknięte” przez Ministra Sprawiedliwości w 1938 r. Nadto – skoro aplikację ukończył dopiero w 1939 r., to mało prawdopodobne jest uzyskanie przez niego wpisu na listę już do 1 września t.r. (A. Berezę, *Sąd Najwyższy 1917-2017...*, s. 334).

czynu zarzuconego oskarżonemu w tym procesie (czyli przeprowadził własną analizę sprawy i skazał oskarżonych tak, jakby orzekał w I instancji)<sup>86</sup>. Jest także odpowiedzialny za zatwierdzenie wyroków śmierci wydanych wobec innych bohaterów Polskiego Państwa Podziemnego, m.in. Bolesława Kontryma, Jana Czerwiakowskiego i Zbigniewa Ejmego<sup>87</sup>. Był jednym z najdłużej orzekających w „Sekcji Tajnej” SN sędziów, zaś jego wyroki już w lutym 1957 r. zostały ocenione negatywnie<sup>88</sup>. W trakcie służby w SN był oceniany jako osoba chorobliwie ambitna. W maju 1957 r. ponownie powołano go do SN, gdzie orzekał do 1962 r.<sup>89</sup>

Swoje ambicje naukowe zrealizował Aleksander Bachrach przede wszystkim w kuriozalnym opracowaniu pt. *Niektóre zagadnienia procesu karnego w świetle Konstytucji. Z praktyki i teorii procesowej w latach 1945-1952*, wydanej przez „Wydawnictwo Prawnicze” w 1953 r. W pracy tej lansował zbrodnicze teorie prawno-materialne oraz prawno-procesowe, m.in. afirmował swój pogląd wyrażony w wyrokach wydanych w sprawach „Startu” i PKB, a nadto podważał zakaz *reformationis in peius*<sup>90</sup>. Był też związany z Instytutem Nauk Prawnych PAN<sup>91</sup>. Zajmował się nadto tłumaczeniem z języka rosyjskiego na język polski „dzieł” prawniczych radzieckich „uczonych”<sup>92</sup>.

Obie te osoby – Marian Bartoń oraz Aleksander Bachrach – wystąpiły w toku dyskusji przedstawiając się jako osoby nie uwikłane w zbrodnie sądowe, szczerzy demokraci, nie odpowiedzialni za zbrodnie sądowe, konsekwentni zwolennicy przemian. Marian Bartoń skupił się jednak na załatwieniu swoich animozji personalnych z okresu służby w sądownictwie wojskowym. Natomiast Aleksander Bachrach z teatralną emfazą oświadczył, że chciałby poinformować zebranych o „rzeczy bolesnej”: w SN nadal orzekają sędziowie, „z którymi opinia publiczna wiąże ciężkie zarzuty etyczne i moralne”. Dodał, że w „łonie” POP PZPR działającej w SN „toczy się ostra walka polityczna”, albowiem utworzyły się w niej dwa „obozy”: „jeden, który kurczowo trzyma się starego, i drugi, który reprezentuje

<sup>86</sup> E. Romanowska, „Wkrótce już stanę przed innym sądem...”. *Prawnicy II Rzeczypospolitej represjonowani w Polsce w latach 1944-1956*, Warszawa 2020, s. 131, 133.

<sup>87</sup> J. Wróbel, M. Słojewski, *Zbrodnie sądowe z oskarżenia o kolaborację z nazistami. Procesy kierownictwa PKB, „Startu” i Okręgowego KWP przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie*, [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944-1956*, red. W. Kulesza i A. Rzepliński, wyd. II, Warszawa 2001, s. 105, 86-87.

<sup>88</sup> A. Strzembosch, M. Stanowska, *Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981-1988*, Warszawa 2005, s. 30 i 27; *Sprawozdanie komisji powołanej w celu zbadania działalności tzw. sekcji tajnej Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy*, [w:] *W imię przyszłości Partii...*, s. 215-217.

<sup>89</sup> A. Bereza, *Sąd Najwyższy 1917-2017...*, s. 334.

<sup>90</sup> A. Bachrach, *Niektóre zagadnienia procesu karnego w świetle konstytucji. Z praktyki i teorii procesowej w latach 1945-1952*, Warszawa 1953, s. 39 i 130.

<sup>91</sup> A. Strzembosch, M. Stanowska, *Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981-1988*, s. 30.

<sup>92</sup> Współkierował Aleksander Bachrach przekładem zbiorowym opracowania słynnego radzieckiego jurysty, Michaiła Strogowicza, pt. *Proces karny* (Warszawa 1952, Wydawnictwo Prawnicze).

odnowę życia”. Wśród osób wchodzących w skład drugiego wymieniał grupę ewidentnych zbrodniarzy sądowych – w tym siebie. Najbardziej kuriozalna była jednak jego teza, że właśnie w „Sekcji Tajnej” SN utworzył się pierwszy „ośrodek walki o praworządność”.

Cynizm tej wypowiedzi poraża, tym bardziej, że zaledwie rok wcześniej Aleksander Bachrach był autorem artykułu w periodyku „Nowe Prawo”<sup>93</sup>, w którym lansował marksistowsko-stalinowską wersję rozumienia pojęcia „praworządność” („praworządność socjalistyczna”) i twierdził, że polega m.in. na obowiązku obywatela, aby ten przestrzegał prawa „władzy ludowej”. Z aprobatą przytaczał pogląd, że „Praworządność – jak podkreśla nauka radziecka – jest środkiem zabezpieczającym realizację polityki klasy robotniczej, metodą urzeczywistniania dyktatury proletariatu”<sup>94</sup>. Formalnie w wypowiedzi Aleksandra Bachracha nie było więc sprzeczności: w „Sekcji Tajnej” SN walczył on o „praworządność”, ale rozumianą jako „urzeczywistnianie dyktatury proletariatu”.

Niestety, cynizm opłacił się Aleksandrowi Bachrachowi, albowiem środowisko prawnicze w istotnej części dało się nabrać na jego zapewnienia, że nie jest sprawcą zbrodni sądowych. Został redaktorem nowoutworzonego tygodnika prawniczego „Prawo i Życie”, a nadto wszedł w skład władz Zrzeszenia Prawników Polskich, tj. struktur kojarzonych podówczas z nurtem antystalinowskiej odnowy.

Głosy Mariana Bartonia i Aleksandra Bachracha poparł adw. Tadeusz Wajsfeld, występujący jako obrońca przed sekcjami tajnymi oraz przed sądami wojskowymi.

Pierwszy dzień obrad otwartego zebrania POP zakończył się, o godz. 23:30, powołaniem komisji do przygotowania projektu rezolucji. W jej skład weszli członkowie PPR (określeni mianem „towarzyszy”): adw. Marian Bartoń, adw. Jerzy Nowakowski i adw. Natan Ceranka oraz dwóch adwokatów bezpartyjnych (określonych mianem „kolegów”): Tadeusz Wajsfeld i Tadeusz Kłosiński.

### Drugi dzień obrad

Drugi dzień obrad otwartego zebrania POP (przewodniczył nadal adw. Mieczysław Dźbikowski) rozpoczął się od ofensywy „elementu partyjnego”. Jako pierwszy głos zabrał ponownie adw. Marian Bartoń. Usiłował skierować tematykę dyskusji na wydarzenia „rewolucji węgierskiej 1956 r.”, co pozwoliłoby uniknąć dyskusji o odpowiedzialności prawników za zbrodnie lat 1944-1956.

<sup>93</sup> Periodyk „Nowe Prawo” w podtytule miał zawartą informację, że jest organem Ministerstwa Sprawiedliwości, Generalnej Prokuratury i Sądu Najwyższego.

<sup>94</sup> A. Bachrach, J. Marowski, *Z zagadnień praworządności*, „Nowe Prawo” 1955, nr 5, s. 9.



Następne wystąpienia były jednak zdecydowanie krytyczne wobec rzeczywistości lat 1944-1956. Ich autorami – w pierwszej kolejności – byli adw. Bogumił Chwist oraz nestor i autorytet prawnictwa polskiego, adw. Witold Szulborski. Obaj, oczywiście, nie byli członkami PZPR. Pierwszy z nich to powstaniec śląski oraz powstaniec warszawski<sup>95</sup>. Drugi – to sędzia Najwyższego Sądu Wojskowego do 1929 r., a potem adwokat, w czasie okupacji niemieckiej w sądownictwie Polskiego Państwa Podziemnego, a od 1945 r. adwokat rzetelnie wykonujący obrony w sprawach politycznych, w 1952 r. skreślony z listy adwokatów w ramach weryfikacji politycznej opartej na przepisach ustawy o ustroju adwokatury z 1950 r.<sup>96</sup>

W dalszej kolejności nastąpiła cała seria bardzo krytycznych wobec PZPR i okresu stalinowskiego głosów w dyskusji. Adw. Grabowski<sup>97</sup> polemizował z adw. Marianem Bartonem, że POP zawsze zachowywała się prawidłowo. Zażądał zbadania działań kierownictwa adwokatury z lat 1945-1956, w tym dziekana Rady Adwokackiej w Warszawie Władysława Janusza Tomorowicza. Nawiązując do wystąpień Mariana Bartonia i Aleksandra Bachracha posłużył się aluzją, że zauważa „zabawę w ‘czarnego luda’ – ci którzy mają grzechy przeszłości, starają się zwać winę na innych – i ci niech nie liczą na naszą słabą pamięć – my pamiętamy, jak mówili pewni ludzie poprzednio i teraz”.

Inny dyskutant, adw. Józef Huczko, żądał zbadania postawy tych adwokatów, którzy brali udział w procesach „urągających wszelkim przepisom prawnym”. Postulował refleksję nad rolą tych adwokatów, którzy przeszli do adwokatury z prokuratury wojskowej i sądownictwa wojskowego. Mariana Bartonia krytykował także adw. Edward Czerniak, a w szczególności jego tezę o prawidłowym zachowaniu władz adwokatury i POP w latach ubiegłych.

Z kolei ponownie wypowiedział się adw. Bogumił Chwist. Stwierdził, że zdobywcze „odwilży” zostaną zaprzepaszczone, jeżeli sprawcy zbrodni sądowych nie zostaną rozliczeni. Wypowiedź ta wywołała reakcję mimiczną przewodniczącego zebrania, adw. Mieczysława Dźbikowskiego, którą skomentował następująco: „uśmieszek na twarzy przewodniczącego zebrania w czasie jego przemówienia każe (...) mniemać, że tow. Dźbikowski nie godzi się ze wszystkim, co było tu powiedziane. (...) My do przewodniczącego z okresu kiedy był sędzią, też się dobierzemy”.

<sup>95</sup> Chwist Bogumił Szczepan, [w:] A. K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939-1944*, t. 1, Warszawa 1987, s. 55.

<sup>96</sup> L. Kania, M. Zaborski, Szulborski Witold Stefan, [w:], *Słownik Biograficzny Adwokatów Polskich*, t. III, red. A. Redzik, Warszawa 2018, s. 541-543.

<sup>97</sup> Brak bliższych danych. Jednak na pewno nie był to adwokat Edward Grabowski, do lutego 1956 r. komisarzyczny Prezes NRA. Prawdopodobnie chodzi o adw. Zdzisława Grabowskiego z Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Otwocku, członka Rady Adwokackiej w Warszawie wybranego na Walnym Zgromadzeniu 30 czerwca 1956 r.

W dalszej kolejności adw. Kozłowski<sup>98</sup> stwierdził, że błędy i zbrodnie w minionym okresie popełniali także niektórzy adwokaci, którzy powinni być z tego rozliczeni. Natomiast adw. Ludwik Białobłocki zauważył, że w dotychczasowej dyskusji przedstawiciele POP unikali tematyki rozliczenia adwokatury. Nawiązując do wystąpienia adw. Mariana Bartonia zauważył, że pierwszego dnia otwartego zebrania doszło do tego, że „ci adwokaci co powinni milczeć, zabierali cynicznie głos. Brakowało tylko, by i adw. Tomorowicz wszedł na mównicę i śladem innych mówił o błędach innych, przemilczając swoje”. Opowiedział się także za usunięciem z adwokatury „brakorobów” adwokackich, tj. osób nie posiadających wyższych studiów prawniczych, lecz mimo to wpisanych na polecenie ministra sprawiedliwości na listy adwokatów.

Wobec tego, że przebieg otwartego zebrania zaczął wymykać się spod kontroli organizatorów, a co więcej – zaczął mieć przebieg potencjalnie dla nich groźny, członkowie PZPR przystąpili do kontrofensywy. Rozpoczął ją adw. Ehrlich<sup>99</sup>, który bronił przewodniczącego zebrania – adw. Mieczysława Dźbikowskiego, przed krytyką wypowiedzianą wcześniej przez adw. Bogumiła Chwistę i zapowiedzią rozliczeń. Argumentem przemawiającym za pozytywną oceną przewodniczącego miało być to, że dyskutant „zna tow. Dźbikowskiego od szeregu lat i ma o nim jak najlepsze zdanie”. Argument ten spotkał się z aplauzem PZPR-owskiej części audytorium.

Następnie z adw. Ludwikiem Białobłockim polemizował - aspirujący do powrotu do PZPR - adw. Wiktor Kościński. Po nim luminarz POP – adw. Kazimierz Mamrot zgłosił wniosek, żeby dyskusję już kończyć, lub ograniczyć. Przyjęto wersję drugą i postanowiono udzielić głosu tylko trzem osobom zapisanym do głosu – nie przypadkiem wśród nich byli dwaj przedstawiciele tzw. betonu partyjnego, zaś trzecią osobą była adw. Wanda Szmurłowa, jedna z pierwszych kobiet-adwokatów w Polsce, zasłużona w walce o niepodległość Polski, a podczas II wojny światowej żołnierz AK i organizatorka pomocy dla Żydów<sup>100</sup>. Jako jasne jawi się, że pozbawienie jej głosu byłoby odebrane jako skandal, na który organizatorzy nie mogli sobie pozwolić.

Przewodniczący udzielił więc głosu adw. Natanowi Cerance, prominentnemu działaczowi PZPR wśród adwokatów izby warszawskiej. Jego stanowisko było „pryncypialne”: nie wolno krytykować Egzekutywy POP przy Izbie Adwokackiej w Warszawie za jej działa-

<sup>98</sup> Brak bliższych danych. Na liście adwokatów IA w Warszawie według stanu na dzień 1 lutego 1958 r. figurowało pięć osób o nazwisku „Kozłowski”.

<sup>99</sup> Brak bliższych danych. Na liście adwokatów obejmującej m.st. Warszawy i województwa warszawskiego wg stanu na 1 lutego 1958 r. nie znajdowała się osoba używająca nazwiska „Ehrlich”, albo o zbliżonym brzmieniu. W okresie wcześniejszym znanym adwokatem warszawskim był adw. Norbert Ehrlich.

<sup>100</sup> W. Krajewski, *Adwokat Wanda Grażyna Gałęcka-Szmurło 1899-1993*, „Palestra” 1993, nr 7-8, s. 132-133.

nia do października 1956 r. Jego zdaniem nie było prawdą, że „Egzekutywa oderwała się od reszty adwokatów”. Wolno krytykować władzę adwokatury, pochodzącą z nominacji ministra sprawiedliwości, natomiast niedopuszczalna jest negatywna ocena Egzekutywy POP, ponieważ ... pochodzi ona z wyborów dokonanych przez członków POP.

Jako przedostatni przemawiał adw. Sokołowski<sup>101</sup>, który na wcześniejszych etapach dyskusji został przedstawiony przez adw. Ludwika Białobłockiego jako przykład „adwokata nowego typu” – tj. osoby nie posiadającej wyższego wykształcenia prawniczego, która została wpisana na listę adwokatów na polecenie ministra sprawiedliwości. Adw. Sokołowski postulował, aby zrozumieć jego sytuację: nie ma wyższego wykształcenia prawniczego, ponieważ do 1939 r. działał w „klasowych” związkach zawodowych, zaś w Polsce Ludowej zasiadał w Radzie Narodowej i pracował społecznie – nie mógł więc studiować.

Ostatni dyskutant – adw. Wanda Szmurłowa, z dużym wyrozumieniem potraktowała sprawę adw. Sokołowskiego stwierdzając, że jako sędzia sądził tak, jak umiał. Na koniec skonstatowała jednak, że każdy powinien pracować w swoim zawodzie, a więc adw. Sokołowski powinien powrócić do swojego prawdziwego zawodu – tj. zawodu szewca. Tym akcentem zakończyła się dyskusja zasadnicza.

Następnie przystąpiono do głosowania nad projektem rezolucji, którą otwarte zebranie miało uchwalić (nie jest jasne, kto miał prawo głosu w tej kwestii, a w szczególności czy prawo takie przysługiwało bezpartyjnym gościom). Podjęta rezolucja zawierała treść „bezpieczną” zważywszy na realia polityczne końca października 1956 r. Wyrażała ogólne poparcie dla zdobyczy października, tez VIII Plenum KC PZPR, zaś personalnie – dla Władysława Gomułki. Domagała się usunięcia ze stanowisk osób „nieudolnych” oraz podjęcia przez sejm PRL wykonywania jego konstytucyjnych uprawnień.

Co do wymiaru sprawiedliwości PRL rezolucja postulowała „usunięcie z organów wymiaru sprawiedliwości osób, skompromitowanych własną działalnością, polegającą na gwałceniu praworządności, lub tolerowaniu takiej działalności, podległego im aparatu, bądź też skompromitowanych brakiem niejednokrotnie elementarnego przygotowania fachowego, niezbędnego do pełnienia sprawowanych funkcji”. W zakresie wniosków personalnych rezolucja ograniczyła się do wskazania na konieczność usunięcia z organów wymiaru sprawiedliwości zaledwie czterech osób: Mariana Tomzika (zastępcy Pierwszego Prezesa SN), Kazimierza Kosztirki (zastępcy Generalnego Prokuratora PRL), płk. Oskara Karlinera (szefa Zarzą-

<sup>101</sup> Brak bliższych danych. Na liście adwokatów IA w Warszawie według stanu na dzień 1 lutego 1958 r. figurowały trzy osoby o nazwisku „Sokołowski”.

du Sądownictwa Wojskowego) oraz płk. Mariana Ryby (Naczelnego Prokuratora Wojskowego).

W rezolucji zawarte było nadto żądanie, aby Henryk Podlaski - były szef Naczelnej Prokuratury Wojskowej oraz były zastępca Generalnego Prokuratora, przestał być „wychowawcą naszej młodzieży”. Rezolucja zawierała także postulat powołania kilku komisji do zbadania „całokształtu” działalności wymiaru sprawiedliwości w latach 1944-1956 oraz dla zbadania prawidłowości obron wykonywanych przez adwokatów w tzw. procesach tajnych.

Rezolucja domagała się także rehabilitacji osób niewinnie skazanych oraz wyrażała solidarność dla „Narodu Węgierskiego” walczącego o „wolność, suwerenność i socjalizm”.

Treść rezolucji wyraźnie wskazuje, że celem otwartego zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR przy Izbie Adwokackiej w Warszawie 26 i 30 października 1956 r. było natychmiastowe zamknięcie kwestii rozliczeń w adwokaturze warszawskiej, czy też adwokaturze Izby Adwokackiej w Warszawie, za okres lat 1945-1956. Stanowisko POP było wyraźne i nie budziło wątpliwości: jej postawa w tym okresie w ogóle nie podlega ocenie ani krytyce, w domyśle: Partia nigdy się nie myli. Wyjątkowo krytyce mogą podlegać poszczególne osoby, należące do PZPR, które zachowały się nieodpowiednio. Te osoby można ukarać partyjnie, lub politycznie. W rezolucji nie padł postulat – i jest to jej zjawienny rys – pociągnięcia kogokolwiek do odpowiedzialności karnej. Nie padł także termin „zbrodnia sądowa”, czy choćby podobny. Żądanie usunięcia ze stanowisk w wymiarze sprawiedliwości tylko czterech osób - należy uznać za wręcz żałosne. Jeszcze surowiej należy ocenić brak jakichkolwiek wniosków personalnych dotyczących adwokatury.

Zaznaczyć przy tym należy, że część postulatów zawartych w rezolucji miała charakter czysto pozorny. Na przykład w odniesieniu do postulatu powołania kilku komisji należy przypomnieć, że komisja do zbadania prawidłowości wykonywania obron w procesach przez tzw. sądami tajnymi została powołana do życia przez Radę Adwokacką w Warszawie już 25 października 1956 r., zaś komisja badająca prokuraturę powszechną – 29 października 1956 r. Natomiast co do postulatu dotyczącego usunięcia Henryka Podlaskiego ze składu pracowników dydaktycznych Wydziału Prawa UW (bo o to chodziło autorom rezolucji), gdzie od kwietnia 1955 r. był „zastępcą profesora” tytułowanym „profesorem magistrem” wyjaśnić trzeba, że na UW pracował on tylko do kwietnia 1956 r.<sup>102</sup>

Zamiarem organizatorów otwartego zebrania było uniemożliwienie przeprowadzenia rzetelnych rozliczeń za okres lat 1945-1956

<sup>102</sup> A. Kutkowski, *Prokurator ze skazek. Przyczynki do biografii Henryka Podlaskiego*, „Komunizm. System, ludzie, dokumentacja”, nr 6 (2017), s. 175.

tak w Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR, jak i w całej adwokaturze Izby Adwokackiej w Warszawie. Następne lata pokazały, że zamiar ten powiódł się – mimo pięknych wystąpień adw. Witolda Szulborskiego, adw. Bogumiła Chwistą, adw. Ludwika Białobłockiego i innych bezpartyjnych uczestników tego zebrania. O intencjach POP (i jej Egzekutywy) świadczy m.in. blokowanie przez nią prac Komisji do badania działalności obrończej adwokatów w tzw. sprawach tajnych (działającej od 25 października 1956 r. do 30 stycznia 1958 r.), uniemożliwianie opublikowania jej częściowych sprawozdań w 1957 r., czy w końcu nieformalne zabranie (w istocie kradzież) akt tej komisji, dokonane później przez Marię Matwinową – dyrektora Biura ds. Adwokatury w Ministerstwie Sprawiedliwości. Akta te zaginęły<sup>103</sup>, zaś badania nad historią adwokatury warszawskiej w latach 1945-1956, w tym także nad historią Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR działającej przy Izbie Adwokackiej w Warszawie, trzeba zaczynać niemal od początku.

Marcin Zaborski

## Bibliografia

Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Prokuratura Generalna, 951.

Archiwum Izby Adwokackiej w Warszawie, protokoły posiedzeń Rady Adwokackiej w Warszawie z lat 1954, 1956; akta osobowe.

Archiwum Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie, protokoły posiedzeń plenarnych Naczelnej Rady Adwokackiej z lat 1954, 1955, 1956.

Bachrach Aleksander, *Niektóre zagadnienia procesu karnego w świetle konstytucji. Z praktyki i teorii procesowej w latach 1945–1952*, Warszawa 1953.

Bachrach Aleksander, Marowski Jerzy, *Z zagadnień praworządności*, „Nowe Prawo” 1955, nr 5.

Bartoń Marian, *Wymowa art. 3 KWPK*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1946, nr 1.

Bąkowski Andrzej, *Adwokat Lucjan Gluza (1919-1986)*, „Palestra” 1986, nr 4.

Bereza Arkadiusz, *Sąd Najwyższy 1917-2017. Prezesi, sędziowie, prokuratorzy Sądu Najwyższego*, Warszawa 2017.

„Biuletyn Informacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej” (internet).

Gluza Lucjan, *Przedstawiciele polskiej adwokatury z wizytą w Bułgarii*, „Palestra” 1966, nr 11.

Henryk Gacki, „Palestra” 1963, nr 5.

<sup>103</sup> M. Zaborski, *Wstęp*, [w:] *W imię przyszłości Partii...*, s. 16 oraz uchwała POP PZPR przy Izbie Adwokackiej w Warszawie w przedmiocie negatywnej oceny uchwały Rady Adwokackiej w Warszawie z 29 czerwca 1956 r. o ujawnieniu „tajnej listy adwokatów”, tamże, s. 361-362.

Jakimek-Zapert Elżbieta, *Czy można kupić życie człowieka? Kulisy procesu IV Zarządu Głównego Zzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Przyczynek do roli obrońcy w procesach politycznych lat czterdziestych i pięćdziesiątych*, [w:] *Zbrodnie sądowe w latach 1944-1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych?*, red. M. Grosicka i D. Palacz, Kielce-Warszawa 2020.

Kania Leszek, Zaborski Marcin, Szulborski Witold Stefan, [w:], *Słownik Biograficzny Adwokatów Polskich*, t. III, red. A. Redzik, Warszawa 2018.

Kielasiński Marek, *Raport o zabijaniu. Zbrodnie sądów wojskowych na Zamku w Lublinie*, Lublin 1997.

Krajewski Wojciech, *Adwokat Wanda Grażyna Gałęcka-Szmurło 1899-1993*, „Palestra” 1993, nr 7-8.

Kunert Andrzej, *Gacki Henryk*, „Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego”, t. 2, red. F. Tych, Warszawa 1987.

Kunert Andrzej, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939-1944*, t. 1, Warszawa 1987.

Kutkowski Arkadiusz, *Prokurator ze skazq. Przyczynki do biografii Henryka Podlaskiego*, „Komunizm. System, ludzie, dokumentacja”, nr 6 (2017).

Leszczyńska Zofia, *Ginę za to, co najgłębiej człowiek ukochać może. Członkowie organizacji niepodległościowych na Lubelszczyźnie skazani na karę śmierci przez sądy wojskowe (1944-1955)*, część II, Lublin 2003.

Leszczyńska Zofia, *Prokuratorzy i sędziowie lubelskich sądów wojskowych 1944-1955*, Lublin 2006.

*Lista adwokatów Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie (okręg Izby Adwokackiej Warszawskiej) na dzień 15 grudnia 1938*, Warszawa 1938.

Łabuszewski Tomasz, *Siatki wywiadowcze Obszaru Centralnego DSZ-WiN*, [w:] *W sieci. Powojenne polskie siatki wywiadowcze (AK-DSZ-WiN-PSZ) w latach 1944-1955*, red. M. Bechta, Warszawa 2016.

Mazur Edmund, *Na końcu drogi (wspomnienia, refleksje, dygresje, myśli)*, Warszawa 2005.

Mika Janusz A., *Z otwartego zebrania POP PZPR przy Okręgowej Izbie Adwokackiej w Warszawie*, „Palestra” 1986, nr 7.

Młynarski Edward, *Adwokatura lubelska w XXX-leciu PRL*, „Palestra” 1974, nr 7.

Mołdawa Tadeusz, *Ludzie władzy 1944-1991*, Warszawa 1991.

Morawski Jerzy, *III Plenum KC PZPR*, „Nowe Drogi” 1955, nr 2.

Nowogródzki Henryk, *Adw. Henryk Ejchart*, „Palestra” 1984, nr 12.

*Otwarte zebranie POP przy Warszawskiej Izbie Adwokackiej*, „Palestra” 1964, nr 4, s. 84.

*O aktualnych zadaniach politycznych i gospodarczych partii. Uchwała VIII Plenum KC PZPR*, „Nowe Drogi” 1956, nr 10.

*VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR*, „Nowe Drogi” 1956, nr 10.

Pleskot Pleskot, *Sądy bezprawia. Wokół pokazowych procesów politycznych organizowanych w Warszawie (1944-1989)*, Warszawa 2020.

*Prasa o adwokaturze*, „Palestra” 1971, nr 2.



Poksiński Jerzy, *„My, sędziowie nie od Boga...”*. Z dziejów Sądownictwa Wojskowego PRL 1944-1956. Materiały i dokumenty, Warszawa 1996.

Ptaszyński Radosław, *Wojskowy Sąd Rejonowy i Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Szczecinie w latach 1946-1955*, Szczecin 2010.

*Proces księdza biskupa Kaczmarka i innych członków ośrodka antypaństwowego i antyludowego*, Warszawa 1953.

*Rezolucja Naczelnej Rady Adwokackiej*, „Biuletyn Naczelnej Rady Adwokackiej” 1956, nr 3.

Romanowska Elżbieta, *„Wkrótce już stanę przed innym sądem...”*. Prawnicy II Rzeczypospolitej represjonowani w Polsce w latach 1944-1956, Warszawa 2020.

Rykowski Zbysław, Władyka Wiesław, *Polska próba. Polski październik '56*, Warszawa 1989.

Spatek Robert, *Komuniści przeciw komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948-1956*, Warszawa 2014.

*Sprawozdanie z otwartego zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Warszawskiej Radzie Adwokackiej*, „Palestra” 1961, nr 11.

*Statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej uchwalony przez III Zjazd PZPR*, Warszawa 1964.

Stefaniak Marcin, *Krótko o rozliczeniach w szczecińskim środowisku prawniczym w 1956 r.*, „In gremio. Miesięcznik szczecińskich środowisk prawniczych” 2007, nr 3.

Steinsbergowa Aniela, *Widziane z ławy obrończej*, wstęp A. Friszke, Warszawa 2016.

Strogowicz Michaił, pt. *Proces karny*, Warszawa 1952.

Strzembosz Adam, Stanowska Maria, *Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981-1988*, Warszawa 2005.

Szwagzyk Krzysztof, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944-1956*, Kraków-Wrocław 2005.

*Urzędowa lista dopuszczonych w okręgu warszawskim niemieckich adwokatów, adwokatów przynależnych do narodu niemieckiego i polskich adwokatów według stanu z dn. 1 czerwca 1943 r.*, Warszawa 1943.

Wolski Stefan, XXV lat adwokatury lubelskiej, „Palestra” 1973, nr 6.

J. Wróbel, M. Stojewski, *Zbrodnie sądowe z oskarżenia o kolaborację z nazistami. Procesy kierownictwa PKB, „Startu” i Okręgowego KWP przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie*, [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944-1956*, red. W. Kulesza i A. Rzepliński, wyd. II, Warszawa 2001.

*W imię przyszłości Partii. Procesy o łamanie tzw. praworządności socjalistycznej 1956-1957. Dokumenty*, red. M. Zaborski, Warszawa 2019.

Zaborski Marcin, *Edward Grabowski, czyli od członka WKP<sub>(b)</sub> do Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej*, „Palestra” 2007, nr 11-12.

Zaborski Marcin, *Fałszywy autorytet adwokatury polskiej. Rzecz o adwokacie Jerzym Nowakowskim (1912-1996)*, „Głos Prawa. Przegląd Prawniczy Allerhanda” 2019, nr 3.

Zaborski Marcin, *Nadzór pozamerytoryczny nad sądami wojskowymi w Polsce w latach 1944-1956. Zarys problematyki*, [w:] *Ius et usus. Współczesne problemy wymiaru sprawiedliwości w Polsce i na Ukrainie*, red. O. Juchymiuk i R. Pelewicz, Tarnobrzeg 2010.

Zaborski Marcin, *Niezawistość sędziów sądów wojskowych w Polsce w latach 1944-1956*, [w:] *Wzmocnienie niezawisłości sędziowskiej w Polsce i na Ukrainie w dobie przemian*, red. M. J. Gondek, A. Kosyło, R. Pelewicz, Łuck 2008.

Zaborski Marcin, *Płk Marian Bartoń – karzące ramię sprawiedliwości ludowej*, „Palestra” 1996, nr 1-2.

*Zbrodnie w majestacie prawa 1944-1956*, Kraków 2006.

*Zebranie otwarte Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR przy Warszawskiej Izbie Adwokackiej*, „Palestra” 1972, nr 1.

*Zmiany we władzach adwokatury*, „Biuletyn Naczelnej Rady Adwokackiej” 1956, nr 2.

Zwoliński Stefan, *Skazania na śmierć przez sądy WP w latach 1944-1945. Wyroki, których być nie powinno*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1992, nr 1.